www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

23 listopada 2017 czasopismo bezpłatne Nr 47 (888)

www.passa.waw.pl

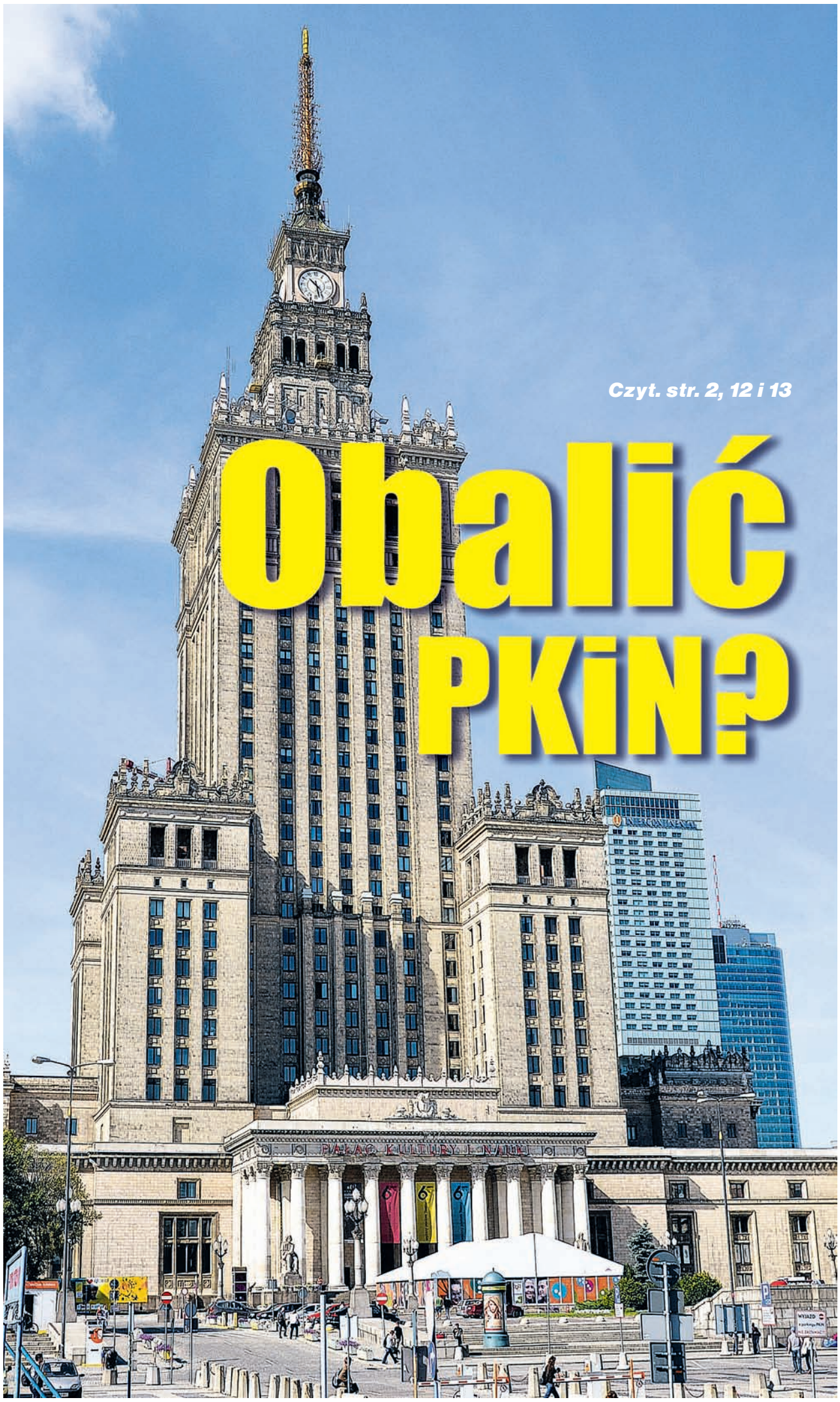

Czyt. str. 2, 12 i 13

Obalić PKiN?

Jaki był koński sezon

Czyt. str. 8 i 9

Pod dyktando Bralczyka

Czyt. str. 4

Dekomunizacja kosztuje

Czyt. str. 4

Wart plac Pałaca, a Pałac placa?

W 28 lat po upadku PRL mamy szczególne nasilenie działań "dekomunizacyjnych", czyli likwidowanie już niemal wszystkiego, co może kojarzyć się z tak zwaną Polską Ludową i nadzorującym ją Wielkim Bratem - Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich (albo Radzieckich, jeśli ktoś tak woli). W instytucjach państwowych dokonuje się radykalnej wymiany kadr, niedobitki dawnych resortów siłowych objęła "dezubekizacja", a samo słowo "Rosja" wymawia się jak przekleństwo. Szczególnym obiektem dekomunizacji jest - oczywiście - Warszawa, gdzie jeśli chodzi o patronów ulic, to tych, którzy choćby w najmniejszym stopniu kojarzyli się z komunizmem albo tylko z lewicowością - wyczyszczono już w zasadzie do spodu. Niemal wszystkie pomniki "władzy ludowej" zostały dawno obalone, ale część pozostała. Dlatego zaczęto nagle dużo mówić o potrzebie pozbycia się wciąż tkwiącego w centrum Warszawy "daru Stalina", czyli Pałacu Kultury i Nauki.

Nigdy nie był to obiekt darzony miłością warszawiaków, jakkolwiek w momencie, gdy go stawiano, wydawał się po części architektonicznym naśladownictwem postawionego w 1930 amerykańskiego wieżowca Chrysler Building w Nowym Jorku, mnóstwo elementów nawiązywało do klasycystycznych rozwiązań niektórych pałaców polskich, a wygląd ogólny jako żywo przypominał zaproponowaną przed wojną przez Juliusza Nagórskiego Wieżę Niepodległości. Mimo to PKiN, zbudowany wedle projektu Lwa Rudniewa, zaliczono do galerii budów socrealizmu choćby z uwagi na rzucające się w oczy komunistyczne akcenty, tym bardziej zwracające uwagę, że moskiewskiemu darowi nadano imię krwawego dyktatora Józefa Stalina. Na dodatek trudno było mówić o architektonicznej oryginalności, skoro w samej Moskwie postawiono uderzająco podobne budynki Uniwersytetu Łomonosowa, hotelu Ukraina i kilka innych ważnych gmachów przypominających PKiN, a podobne projekty zostały też zrealizowane w Rydze i Pradze (hotel Drużba).

Pałac Kultury, oddany do użytku w 1955, stał się najbardziej charakterystyczną i najwyższą wtedy budowlą Warszawy - kłując niebo iglicą na wysokości 237 metrów, a nazwane placem Defilad otoczenie "Pekinu" nabrało charakteru symbolicznego i to nie tylko z uwagi na organizowane przez władze PRL centralne manifestacje z okazji Święta Pracy 1 maja i obchodzonego 22 lipca Narodowego Święta Odrodzenia Polski. Dobrze pamiętam z lat dziecinnych tamte uroczyste pochody i prominentów ówczesnej władzy, stojących na trybunie honorowej od strony ul. Marszałkowskiej. Spędzano wtedy nie tylko przedstawicieli zakładów pracy, lecz również znanych artystów i sportowców, którzy maszerując, pozdrawiali zgromadzonych w obrębie owej trybuny zasłużonych towarzyszy.

I tak po prawdzie - to właśnie plac Defilad, a nie sam pałac, jest swoistym pogrobowcem komuny, niemalże w niezmienionym kształcie. Przedwojennym warszawiakom musiał się nieodparcie kojarzyć ze zniszczeniem istniejącego w tym miejscu układu ulic (Chmielna, Złota, Sienna, Śliska, Pańska, Zielna, Wielka), przy których pozostały po wojnie ruiny zburzonych ponad 100 spośród stojących tam 160 kamienic. Teren placu tylko w pewnej części należy do miasta i jeśli przymierzono by się do ewentualnego zburzenia PKiN, natychmiast odezwaliby się spadkobiercy właścicieli wielu leżących tam prywatnych działek, co mogłoby utrudnić nową zabudowę. Już teraz zresztą wycwanieni "odzyskiwacze" prywatnej własności znaleźli się pod pręgierzem, bo udowodniono im ewidentne oszustwa, poczynione nie bez pomocy urzędników miejskich. Można więc przewidywać, że obrócenie pałacu w perzynę byłoby automatycznym otwarciem puszki Pandory i zamiast zabrać się do budowania jakiegoś nowoczesnego gmachu, trzeba byłoby latami toczyć procesy sądowe, przed którymi nie chronią przecież nawet obecne decyzje prostującej meandry reprywatyzacji Komisji Weryfikacyjnej.

Co ciekawe, ostatnie lata przyniosły więcej sporów na temat nowego rozwiązania urbanistycznego placu Defilad niż sensownych projektów w tym zakresie. Tymczasem zarówno plac, jak i Pałac Kultury okazały się już zaraz po oddaniu do użytku obiektami nadzwyczaj funkcjonalnymi (na tamte czasy) i niezwykle potrzebnymi. W pamiętnym roku 1956 nie żadna manifestacja państwowa akurat, lecz spontaniczny wiec poparcia dla wypuszczonego z więzienia Władysława Gomułki (330 tysięcy ludzi!) okazał się otwarciem wrót do Polskiego Października, który po okresie stalinowskiego terroru był - przynajmniej na pewien czas - prawdziwie wolnościowym przełomem. Pamiętam, że po tym przełomie ojciec - ze swą akowską, powstańczą przeszłością, przestał być dla władzy ludowej czarną owcą i mógł otworzyć warsztat w ramach "prywatnej inicjatywy", dzięki czemu nasza rodzina stanęła finansowo na nogi.

A PKiN zyskał od razu aprobatę młodego pokolenia ze względu na zgromadzone w nim placówki kulturalne i sportowe, do których łatwo można było dotrzeć nawet z miejscowości pozawarszawskich, dojeżdżając na plac Defilad linią średnicową PKP. Przyszła mistrzyni olimpijska w lekkoatletyce Irena Kirszenstein (Szewińska) udzielała się w PKiN w młodzieżowym kółku teatralnym. Obecny minister obrony narodowej Antoni Macierewicz mógł tam spokojnie skakać na głowę z trampoliny na basenie tzw. Pałacu Młodzieży, gdzie trenował pod okiem Aleksandra Rękasa, zaliczając się zresztą do najbardziej utalentowanych skoczków do wody.

Do historii przeszły wspaniałe spektakle w Teatrze Dramatycznym, występy najwybitniejszych artystów w Sali Kongresowej, działalność Kina Dobrych Filmów Wiedza, no a poza wszystkim - trudno nie pamiętać, jak wielką rolę techniczną odgrywały zamontowane na iglicy pałacu anteny radiowo-telewizyjne, które w latach pięćdziesiątych pozwalały przeprowadzać pierwsze transmisje sportowe TV. Przy tych wszystkich dobrodziejstwach nikt bynajmniej nie myślał o Stalinie, który też nie kojarzył się nigdy z placem Defilad, dziś służącym jako największy parking w stolicy. Jeżeli zatem ktoś zechce użyć tu starego powiedzenia: wart Pac pałaca, a pałac Paca, zamieniając słowo Pac na słowo Plac, to popełni oczywisty błąd. Bo PKiN odegrał z pewnością wielką rolę w rozwoju polskiej kultury, a plac Defilad niemal żadną. Co nie znaczy, że i jedno, i drugie ma trwać, więc nikomu swojej opinii nie chcę narzucać. Wiadomo wszak: de gustibus non disputandum est.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

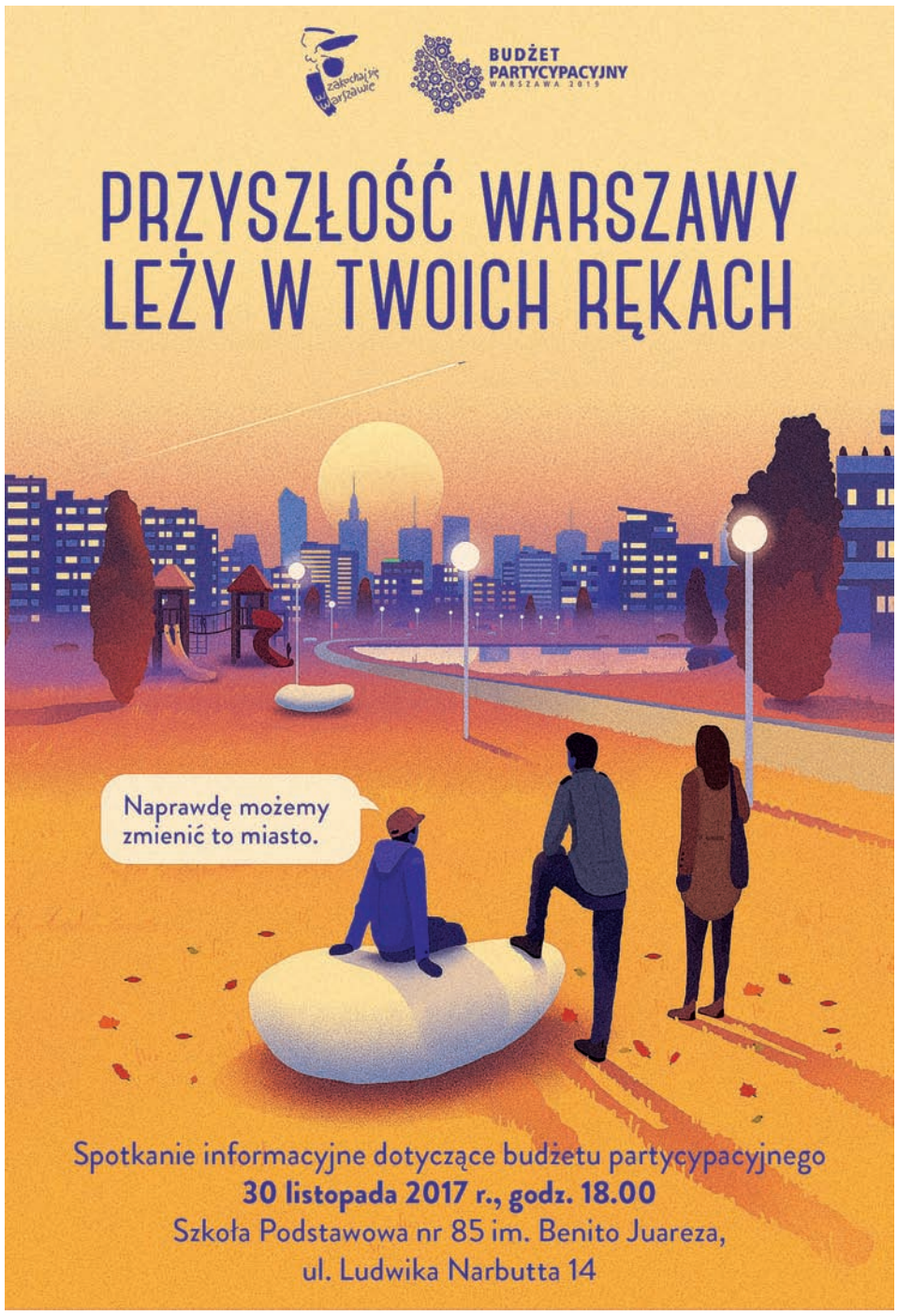

Prawo i my

Mój były mąż nie płaci zasądzonych na 5 – letnie dziecko alimentów. Wniosłam sprawę do komornika ale egzekucja jest bezskuteczna. Czy mogę domagać się alimentów na dziecko od rodziców byłego męża? Wiem, że są bardzo dobrze sytuowani.

Obowiązek alimentacyjny względem dzieci obciąża przede wszystkim rodziców. Jednak kodeks rodzinny i opiekuńczy (krio) dopuszcza sytuację, gdy do alimentów na rzecz wnuków zobowiązani będą dziadkowie. Zgodnie z art. 128 krio obowiązek dostarczania środków utrzymania spoczywa na wszystkich krewnych dziecka w linii prostej i to bez jakiegokolwiek ograniczenia co do stopnia tego pokrewieństwa. Krewni w linii prostej dziecka to jego rodzice dziadkowie, pradziadkowie itd. Krewnymi w linii prostej są także dzieci i wnuki uprawnionego do alimentów ale w przypadku dziecka 5 -letniego ta grupa krewnych nie występuje. Obowiązek alimentacyjny ciąży również, pod pewnymi warunkami, na rodzeństwie dziecka. Nie oznacza to jednak, że osoba działająca w imieniu dziecka może domagać się w jego imieniu alimentów od dowolnie wybranej osoby z tego grona. Obowiązuje tutaj ściśle uregulowana przepisami prawa kolejność. W pierwszej kolejności zobowiązani do alimentów są rodzice dziecka, choć najczęściej, w sentencji orzeczenia sądu wskazane jest jedno z rodziców. Jeżeli rodzic zobowiązany do alimentów nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niego na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, wówczas zobowiązani do alimentów będą krewni dalsi czyli dziadkowie dziecka. W praktyce najczęściej dziadkowie zobowiązani są do alimentacji wnuka, gdy nawet komornik nie jest w stanie wyegzekwować alimentów od zobowiązanego do ich płacenia rodzica. Inna częsta sytuacja gdy dziadkowie mogą być zobowiązani do alimentacji wnuka to śmierć rodzica tego wnuka.

Jeżeli zobowiązany rodzic nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego, wówczas osoba działająca w imieniu dziecka może wystąpić do sądu z pozwem o alimenty przeciwko dziadkom. Odpowiedzialność dziadków nie polega na automatycznym przejęciu całej kwoty zobowiązania alimentacyjnego rodzica. Sąd orzeka o wysokości alimentów biorąc pod uwagę usprawiedliwione potrzeby dziecka i możliwości zarobkowe i majątkowe dziadków. Konieczną przesłanką zaistnienia obowiązku alimentacyjnego dziadków jest znalezienie się przez wnuka w niedostatku. Co więcej, sąd bierze pod uwagę sytuację majątkową drugiego rodzica. Często zdarza się więc, iż dziadkowie zobowiązani będą do zapłaty znacznie niższych alimentów niż rodzic. Sąd nie może także orzekając pominąć faktu, iż często dziadkowie są osobami otrzymującymi emeryturę i nie mającymi możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia, z uwagi na stan zdrowia. Sąd zawsze bierze również pod rozwagę, iż dziadkowie muszą w pierwszej kolejności zaspokoić swoje podstawowe potrzeby życiowe (opłaty za mieszkanie i media, koszty leczenia). Może więc dojść do sytuacji gdy sąd oddali pozew przeciwko dziadkom, biorąc pod uwagę wskazane powyżej okoliczności.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

POZNAJ LEŚNĄ STRONĘ WARSZAWY!

zakochaj się w Warszawie zielonej

GRUDZIEŃ 2017

Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej Lasów Miejskich – Warszawa
Las Kabacki w sąsiedztwie Parku Kultury w Powsinie
ul. Rydzowa 1A

AKTUALNA OFERTA ZAJĘĆ DLA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie **www.cepl.waw.pl**

Od poniedziałku do czwartku prowadzimy zajęcia stacjonarne w CEPL oraz terenowe w Lesie Kabackim. Istnieje możliwość połączenia ich z zajęciami terenowymi. W każdy piątek zapraszamy na zajęcia terenowe w innych kompleksach leśnych.

MIEJSKA AKADEMIA PRZYRODNICZA

LAS DLA DOCIEKLIWYCH

Wysoko, wyżej, jeszcze wyżej, czyli jak woda płynie w drzewach – warsztaty laboratoryjne

Poprzez obserwacje i doświadczenia prześledzimy drogę wody w drzewie. Od momentu wpłynięcia jej z roztworu glebowego do korzeni dzięki zjawisku osmozy, przez efekt kapilarny w naczyniach drewna po siłę ssącą wytwarzaną w aparatach szparkowych liści, które obejrzymy pod mikroskopami.

- 16.12 (sob.) 10:30 – 12:00

Zbiórka w CEPL

Dorośli

LAS DLA ZMYSŁÓW

Bożonarodzeniowe stroiki świąteczne

- 10.12 (nd.) – 10:00 – 14:00

Zbiórka w CEPL

Dorośli

LAS DLA RODZINY

Rodziny z dziećmi 6-12 lat

Wilcze zapiski – tworzymy podręczny przewodnik wilczego tropiciela

- 09.12 (sob.) – 10:30 – 12:00 i 12:30 – 14:00

Zbiórka w CEPL

Rodziny z dziećmi 2-3 lata

Leśna sensoryka dla smyka – drzewa iglaste

W czasie zajęć „zaprzyjaźnimy" się z elementami drzew iglastych. Poznamy ich różne kolory, kształty, faktury, zapachy i wiele innych cech, które na pewno nas zaskoczą. W trakcie zajęć dzieci angażowane będą w radosne, ogólnorozwojowe aktywności oparte na naturalnej potrzebie zabawy i chęci poznawania świata w sposób nieograniczających spontaniczności.

- 10.12 (nd.) – 10:00 – 11:00

Zbiórka w CEPL

Rodziny z dziećmi 8-13 lat

W poszukiwaniu biomarkerów na lodowych księżycach Jowisza i Saturna

- 16.12 (sob.) – 10:30 – 12:00

Zbiórka w CEPL

WSZYSTKIE ZAJĘCIA SĄ BEZPŁATNE

Zapisy na zajęcia odbywają się z wykorzystaniem platformy elektronicznej dostępnej na stronie www.cepl.waw.pl
Zapisy dla grup zorganizowanych na zajęcia w styczniu ruszają 1 grudnia o godz. 8:00.
Zapisy na grudniowe zajęcia dla osób indywidualnych ruszają 24 listopada o godz. 8:00.
Dodatkowe zapisy dla osób indywidualnych rozpoczną się 30 listopada.
W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: 506 395 592 lub mailowy: edukacja@lasymiejskie.waw.pl

LASY MIEJSKIE WARSZAWA

www.cepl.waw.pl
www.facebook.com/CEPLLasyMiejskie

Z burmistrzem Ursynowa o dekomunizacji ulic

Za zmiany zapłacą mieszkańcy!

PASSA: Panie Burmistrzu, sporo emocji wzbudziło zarządzenie Wojewody Mazowieckiego dotyczące dekomunizacji ulic..

ROBERT KEMPA: Jest to działanie o mocnym zabarwieniu politycznym, które dotyczy niestety także Ursynowa. Zarządzenie z dnia 10 listopada dotyka czterech nazw ursynowskich ulic: Związku Walki Młodych, Wasilkowskiego, Służby Polsce i Kulczyńskiego. Chciałbym podkreślić, że w ubiegłym tygodniu Rada m. st. Warszawy, korzystając z ustawowych uprawnień, zaskarżyła zarządzenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ale najbardziej boli to, że zmiany nazw czterech wymienionych ulic zostały podjęte bez poznania opinii samych ursynowian, a skutki zmian w największym stopniu dotkną właśnie mieszkańców tych ulic. Dlatego podjąłem decyzję, żeby dać mieszkańcom możliwość wyrażenia swojego zdania i jednocześnie poinformować, jakie są konsekwencje tych nieprzemyślanych działań. Bo za zmiany zapłacą przecież mieszkańcy.

Jakie zatem działania zostały podjęte?

Zwróciłem się do prezesów spółdzielni mieszkaniowych, w obszarze których znajdują się ulice objęte zmianą nazwy, z prośbą o umożliwienie mieszkańcom wyrażenia swojego zdania na ten temat. Poprosiłem również o dystrybucję przygotowanych przez urząd materiałów i dostarczenie mieszkańcom informacji, uświadamiających im konsekwencje wejścia w życie zmiany nazwy ulicy, przy której mieszkają. Informacja trafiła do skrzynek pocztowych, a na drzwiach klatek schodowych wywieszone zostały plakaty informujące o możliwości zabrania głosu. Mieszkańcom w terminie od 20 do 24 listopada udostępnimy listy, na których będą mogli złożonym podpisem zadeklarować czy są przeciw zmianie nazwy ulicy lub też czy opowiadają się za zmianą. To bardzo ważne, aby mieszkańcy mieli świadomość, że to właśnie oni „zapłacą" cenę tych zmian.

No właśnie, a jakie będą ich skutki i koszty?

To na właścicielach i użytkownikach wieczystych nieruchomości będzie ciążył obowiązek dokonania wymiany tablic z numeracją porządkową, jeżeli tablice te zawierają zmienioną nazwę ulicy. Spółdzielnie mieszkaniowe pokryją koszt zmiany podnosząc czynsz lub rezygnując z innych istotnych dla mieszkańców działań. Niestety, nowa nazwa ulicy wymagać będzie także dokonania odpowiednich zmian w adresach m. in.: siedzib przedsiębiorstw i firm, siedzib spółek prawa handlowego, punktów handlowych, restauracji, spółdzielni mieszkaniowych, samorządowych i państwowych jednostek organizacyjnych). Co oczywiste, odpowiedniej korekty będą wymagały dokumenty i materiały, związane z prowadzeniem działalności i tzw. otoczeniem biznesowym. Wymianie podlegać będą m. in.: szyldy, wizytówki, papiery firmowe, pieczątki, materiały reklamowe. I znowu koszty dokonania zmian obciążą naszych ursynowskich przedsiębiorców. Obowiązek dokonania zmian adresowych będzie ciążył także na przedsiębiorcach prowadzących działalność w ramach spółek zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). Zmiany w KRS podlegają opłacie w wysokości: 150 zł dla Rejestru Stowarzyszeń oraz 250 zł dla Rejestru Przedsiębiorców. Wystąpi konieczność dokonania zmian w adresach przedsiębiorców zarejestrowanych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Wniosek o dokonanie takiej zmiany przedsiębiorca będzie zobowiązany złożyć, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się przedmiotowych zarządzeń. Choć wniosek złożony w omawianym trybie jest wolny od opłat administracyjnych, to przecież czas poświęcony na te czynności także jest kosztem. Dekomunizacja ulic dotknie także warszawską administrację. Konieczne będą bowiem zmiany adresowe w Ewidencji Gruntów i Budynków, a także aktualizacja danych w księgach wieczystych czy też nowe druki i formularze. Koszt omawianych zmian poniesie w całości miasto stołeczne Warszawa. Oczywiście wymieniłem tylko te najważniejsze, bo przecież nie sposób przewidzieć, w jakich jeszcze sytuacjach nasi mieszkańcy będą zmuszeni do działania.

V edycja Budżetu Partycypacyjnego

Zgodnie z przekazaną przez ursynowskich urzędników informacją, Zarząd Dzielnicy Ursynów zdecydował o szczegółowych zasadach V edycji Budżetu Partycypacyjnego na Ursynowie, dzieląc ogólną kwotę 6 500 000 złotych przeznaczoną na realizację projektów mieszkańców w 2019 roku. Na potrzeby BP dzielnicę podzielono na 3 obszary lokalne oraz obszar ogólnodzielnicowy. Ustalono także górny limit wartości jednego projektu we wszystkich obszarach w wysokości 650 000 zł czyli 10% wartości ogólnej kwoty.

Podział ogólnej kwoty 6 500 000 zł przeznaczonej na realizację Budżetu Partycypacyjnego na rok 2019 w Dzielnicy Ursynów jest następujący:

1) Zielony Ursynów 1 200 000 zł,
2) Ursynów Północny 1 800 000 zł,
3) Ursynów Południowy 1 500 000 zł,
4) Obszar ogólnodzielnicowy 2 000 000 zł.

Jak wyglądają granice obszarów:

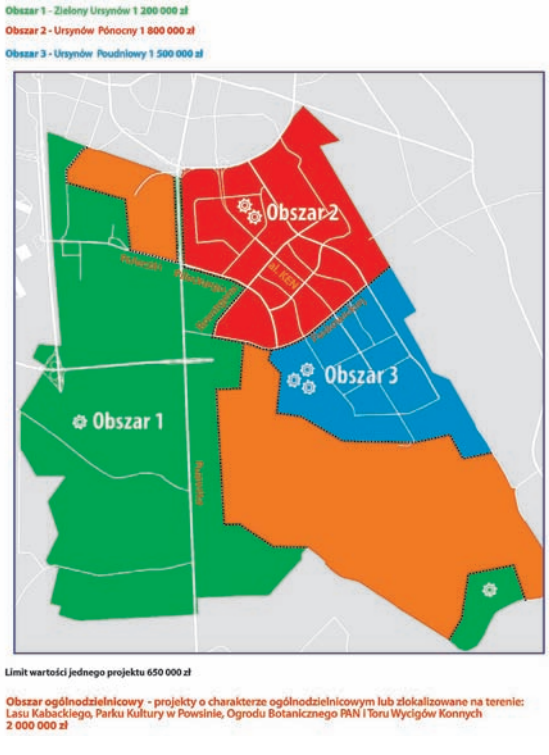

Dwunaste Ursynowskie Dyktando

Francuszczyzna trudniejsza od polszczyzny

Już po raz dwunasty miłośnicy polszczyzny z całego kraju zmierzyli się z arcytrudnym Ursynowskim Dyktandem. Spod piór wybitnych językoznawców: profesora Jerzego Bralczyka i doc. Grażyny Majkowskiej wyszedł przeznaczony jedynie dla najodważniejszych tekst, który z okazji 40-lecia Ursynowa traktował o urokach i oryginalności naszej dzielnicy.

Najtrudniejsze polskie (i nie tylko polskie) słowa po raz kolejny rozbrzmiały w sali Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji przy ulicy Dereniowej. Z dyktandem zmierzyli się śmiałkowie z różnych części Polski. Tradycyjnie miłośnicy języka konkurowali ze sobą w kilku kategoriach: dzieci w grupie młodzików, młodzież wśród juniorów, a osoby o wykształceniu filologicznym, zajmujące się zawodowo językiem polskim oraz laureaci dyktand, w tym poprzednich edycji Ursynowskiego Dyktanda, w kategorii Ekspert. Pozostali dorośli uczestnicy brali udział w dyktandzie w kategorii Open. Zgodnie z informacjami organizatora, z przygotowanym na ten rok tekstem zmierzyło się 241 osób.

Burmistrz Ursynowa Robert Kempa, zwycięzca X Ursynowskiego Dyktanda w kategorii VIP-ów, konkurował w tym roku ze znawcami ortografii w kategorii Ekspert. – Mój cel na dzisiaj to nie być najgorszym w swojej kategorii. Chociaż i tak wiem, że to będzie kompletna porażka – żartował, witając uczestników dwunastej edycji dyktanda i życząc im powodzenia. Zgodnie z podejrzeniami weteranów Ursynowskiego Dyktanda, tekst w tej edycji – odbywającej się w roku 40. urodzin Ursynowa – poświęcony był właśnie naszej dzielnicy. W treści dyktanda znalazły się m. in. nawiązania do kolorów ursynowskiego nieba – „lapisu-lazuli", przypominającego „dziecięce bohomazy", a także Kopy Cwila, którą można przejść „w poprzek i w skos". Najwięcej trudności sprawiły jednak uczestnikom słowa w języku francuskim, w które obfitował tekst.

Po przerwie kawowej i odpoczynku po zmaganiach z pułapkami polszczyzny i francuszczyzny nadszedł czas na tradycyjny punkt programu, czyli dyskusję o języku polskim z prof. Bralczykiem i doc. Majkowską. Językoznawcy odpowiadali na pytania publiczności, żartując z uczestnikami, dyskutując i – co również jest tradycją naszego dyktanda – przekomarzając się ze sobą. Z sali padły pytania m. in. o rodzaj nazwy rejonu Ursynowa (Olkówek czy Olkówka?), o odmianę nazwy Stara Miłosna i nazw mórz… Poruszono także temat ewolucji języka i tego, czy miłośnicy polszczyzny powinni używać gwary warszawskiej i ją promować. Profesor Bralczyk podsumował tę dyskusję słowami „Świat bez języka polskiego przetrwałby, ale byłby znacznie uboższy".

– Kolejne Ursynowskie Dyktando za nami. Twórcy dyktanda zaskoczyli uczestników tegoroczną treścią. Paradoksalnie znajomość klubów piłkarskich była bardzo pomocna przy prawidłowej pisowni francuskich miast. Gratuluję wszystkim, którzy w niedzielny poranek znaleźli czas oraz siłę na zmagania z niełatwą ortografią i zapraszam do udziału w dyktandzie w przyszłym roku – podsumował Robert Kempa.

Wyniki tegorocznych zmagań:

Kategoria „Open" (wszyscy uczestnicy Dyktanda)

1. Anna Płochocka – Mistrz Ortografii – Ursynów 2017 – mieszkanka Mińska Mazowieckiego
2. Tomasz Marcinkowski – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 – mieszkaniec Mokotowa
3. Tomasz Łada – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 – mieszkaniec Mokotowa

Kategoria „Juniorzy" (roczniki 1998-2003)

1. Krzysztof Mirowski – Mistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Juniorzy" – mieszkaniec Pragi Północ
2. Michała Krysiak – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Juniorzy" – mieszkaniec Ursynowa
3. Maja Faszczenko – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Juniorzy

Kategoria „Młodzicy" (roczniki 2004 i młodsi)

1. Jan Opalski – Mistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Młodziki" – mieszkaniec Ursynowa
2. Łucja Wilkans – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Młodziki" – mieszkanka Mokotowa
3. Hanna Szczerbińska – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Młodzicy" – mieszkanka Wilanowa

Kategoria „Ekspert" (kategoria honorowa)

1. Aleksander Meresiński – Mistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Ekspert" – mieszkaniec Kielc
2. Michał Gniazdowski – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Ekspert" – mieszkaniec Ursynowa
3. Marek Szopa – Wicemistrz Ortografii – Ursynów 2017 w kategorii „Ekspert"

Treść tegorocznego dyktanda:

Ursynowskie bloki w późnojesiennym słońcu to by mógł malować Marc Chagall. Użyłby świetlistożółtej ochry, błękitnoperłowgo koloru chalcedonu czy intensywnego lapisu-lazuli. Dla niejednego niemalarza to istny miszmasz (, – !.) (S) spotykany w dziecięcych bohomazach. Ale to arcyciekawe zestawienie barw, zresztą podobne zastosował Chagall w obrazie wiszącym w foyer frankfurckiej opery, a przedstawiającym postaci komedii (commedi) dell'arte. Niechby jakikolwiek bądź jego witraż czy fresk mógł cieszyć oczy ursynowian, np. w ekstrawysublimowanym, jasno oświetlonym wnętrzu kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego, a nie tylko mieszkańców Metz czy Reims.

Wprawdzie Ursynów to nie Montmartre, gdzie znajduje się najwyższe wzgórze Paryża, ale przecież Kopa Cwila tylko ciut-ciut od niego niższa. Każdy prawdziwy ursynowianin przeszedł ją wzdłuż i wszerz, w poprzek i w skos.

No i gdzieżby na Montmartrze przetrwał ponadsześćsetdwudziestoletni dąb Mieszko?

Ursynów zresztą na francuszczyznę wydaje się uodporniony, dlatego nie znajdziesz tu architektonicznego kiczu ? la Le Corbusier. Za to możesz podziwiać wpółukryty i częściowo zadaszony niby-pasaż nieopodal Domu Sztuki, gdzie fani shoppingu, bukiniści, a nawet skateboardziści czują się jak u siebie.

Tylko dobrze zorientowani wiedzą, że by posłuchać oldskulowego boogie-woogie czy w irlandzkim pubie zatańczyć gigue (giga, gigue'a), należałoby zajrzeć do Szyszki Chmielu („Szyszki Chmielu").

Jakkolwiek by patrzeć, Ursynów to Francja-elegancja, kuszące, wpółsenne kafejki, dostatek połączony z estetyką. Niehonor tu nie zajrzeć.

Wielki Quiz

WIEDZY O URSYNOWIE

CZYLI PYTANIA O CZTERDZIESTOLATKA

3 grudnia 2017 r. (niedziela)

godz. 10.30

sala kinowa nr 12 - Multikino (al. KEN 60)

Przyjdź i sprawdź swoją wiedzę o naszej Dzielnicy!

SHOW POPROWADZI - FILIP CHAJZER

WSPÓLNA ROZRYWKA I ZABAWA!

Na uczestników czekamy od godz. 10.00
Limit uczestników wynosi 270 osób
Decyduje kolejność zgłoszenia

ZAPRASZAMY!

Wstęp wolny!

Na najlepszych czekają nagrody!

Wszyscy pozostali na pamiątkę tego wydarzenia otrzymają drobny upominek.

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA

URSYNOW.PL

warszawa.ursynow

40 lat URSYNÓW

Patronat medialny: halo ursynow.pl multiplatforma internetowa

KONCERTY NA URSYNOWIE

Wolfgang Amadeusz **Mozart** Ennio **Morricone**

Mistrzowie muzycznych krajobrazów

Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej

Dyrektor Artystyczny JACEK KASPSZYK

Jan Lewtak - *kierownictwo artystyczne, skrzypce*
Seweryn Zapłatyński - *flet*
Ewelina Siedlecka-Kosińska - *sopran* / Joanna Monachowicz - *obój*
Maria Lewicka - *flet* / Paweł Sztompke - *prowadzenie koncertu*

W programie m.in.:
Wolfgang Amadeusz Mozart – Eine kleine Nachtmusik, Msza Koronacyjna, Requiem (fragmenty, wersje orkiestrowe)
Ennio Morricone – muzyka z filmów **Dawno temu w Ameryce, Misja, Pewnego razu na Dzikim Zachodzie, Zawodowiec, Magdalena, Quartiere, D'amore si muore** (fragmenty)

26 listopada 2017 r. (niedziela) godz. 16.00
Kościół pw. bł. Władysława z Gielniowa, ul. Przy Bażantarni 3

Organizator:
DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA
FILHARMONIA NARODOWA
Parafia pw. bł. Władysława z Gielniowa
warszawa.ursynow URSYNOW.PL

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ **607 626 748**
www.stomatologia-ken98.pl

Uzdrowiciel
z Filipin
Rufino Santiago Palitayan

Przywraca życiodajną energię, usuwa blokady energetyczne. Wprowadza harmonię do organizmu; wycisza system nerwowy, wzmacnia i regeneruje układ immunologiczny.
Uznany za jednego z najskuteczniejszych filipińskich uzdrowicieli klasy międzynarodowej, niosący pomoc, nadzieję i zdrowie w wielu krajach m.in. Filipinach, Japonii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Egipcie, Holandii, Niemczech, Grecji, teraz ponownie w Polsce. Jego niezwykła moc uzdrawiania skumulowana w dłoniach wytworzona przez ogromną charyzmę, intensywną koncentrację, medytację, modlitwę i stan religijnej żarliwości likwiduje wszelkie blokady, wzmacnia naturalne siły obronne organizmu przez co skutecznie

POMAGA W LECZENIU WIELU SCHORZEŃ:
- **nowotworowych**
- **deformacji kręgosłupa i narządów ruchu (zmiany reumatyczne, zapalenie stawów)**
- **układu krążenia, nadciśnienia**
- **chorobach kobiecych (torbiele, cysty, mięśniaki)**
- **prostaty**
- **tarczycy**
- **migreny, epilepsji**
- **organów wewnętrznych (serca, wątroby, nerki, trzustki, problemów hormonalnych)**
- **problemach dermatologicznych (wrzody, alegie)**

Zapisy i informacje pod numerem telefonu:
604 12 12 46 w godzinach 10 - 18
Gabinet Centrum Terapii Naturalnej, Warszawa, ul. Słupecka 9 (przy pl. Narutowicza)

Wywiad z Łukaszem Ciołko, zastępcą burmistrza Ursynowa

„Niehonor tu nie zajrzeć…"

PASSA: Za nami trzeci Tydzień Seniora na Ursynowie. Jak wrażenia?

ŁUKASZ CIOŁKO: O to trzeba by pytać uczestników, ale zainteresowanie repertuarem świadczy o tym, że trafiliśmy w dziesiątkę. Ursynów i jego mieszkańcy są wyjątkowi, dlatego nasz Tydzień Seniora trwał aż 9 dni! A wszystko po to, aby jak najwięcej osób mogło uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych. Wspólnym mianownikiem przygotowanych przez nas koncertów, seansów filmowych i spotkań z artystami był humor. Ludzie wychodzili uśmiechnięci i napełnieni pozytywną energią zarówno po występach Skaldów, Aloszy Awdiejewa, Joanny Bartel czy Jacka Fedorowicza, jak i po licznych seansach filmowych. Wyjątkową popularnością cieszyły się tegoroczne nowości, czyli spektakl muzyczny „Bodo Cafe" oraz wycieczki autokarowe po legendarnych knajpach PRL-u. Już dziś myślimy o tym, aby w nieodległej przyszłości zorganizować kolejne przejażdżki z przewodnikiem po Warszawie. Dopełnieniem dzielnicowych wydarzeń kulturalnych był Dzień Seniora, który zorganizowaliśmy wspólnie z dyrekcją Przedszkola nr 352. Występy dla ursynowskich seniorów przygotowały dzieci z przedszkola, młodzież ze Szkoły Podstawowej 336 im. Janka Bytnara „Rudego" oraz Chór Wyżyny Natolińskiego Ośrodka Kultury. Uroczystość, która odbyła się w ursynowskim ratuszu była bardzo wzruszająca i myślę, że na długo zapadnie w pamięci uczestników.

Jesienna oferta kulturalna na Ursynowie jest wyjątkowo bogata…

To prawda, niezmiennie proponujemy ciekawe i wartościowe przedsięwzięcia. W sobotę odbył się kolejny koncert Chóru Iuvenis, któremu tym razem towarzyszył polonijny chór Coro dell`Angelo z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza w Londynie pod dyrekcją Violetty Gawary. Obydwa chóry wraz solistami oraz kwartetem smyczkowym wykonały Requiem Gabriela Faurégo, a także utwór o takim samym tytule i tematyce skomponowany przez ursynowianina Jakuba Kaczmarka, który tego dnia dyrygował, a na co dzień prowadzi Ursynowski Chór Iuvenis.

A już w niedzielę Requiem zabrzmi po raz kolejny…

Tak, tym razem będą to fragmenty Requiem Wolfganga Amadeusza Mozarta w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Narodowej. Podczas koncertu „Mistrzowie muzycznych krajobrazów", który odbędzie się w najbliższą niedzielę 26 listopada o godz. 16.00 w kościele pw. bł. Władysława z Gielniowa, usłyszymy także inne utwory genialnego kompozytora oraz muzykę filmową skomponowaną przez Enio Morricone. Nie zabraknie wspaniałych motywów z filmów takich jak „Misja", „Dawno temu w Ameryce", „Zawodowiec"czy „Pewnego razu na Dzikim Zachodzie". Jestem przekonany, że koncert w wykonaniu warszawskich filharmoników będzie prawdziwą ucztą dla ducha. Zbliża się grudzień, także w tym miesiącu przygotowaliśmy mnóstwo fantastycznych koncertów, a wśród nich „Mesjasz" Haendla no i oczywiście tak lubiane przez ursynowian świąteczne koncerty kolędowe. Uchylę rąbka tajemnicy: wystąpi m. in. Stanisława Celińska oraz Pectus. Sądzę, że ursynowska oferta kulturalna jest na tyle bogata, iż śmiało mogę opisać ją cytatem zaczerpniętym z XII. Ursynowskiego Dyktanda autorstwa doc. Grażyny Majkowskiej i prof. Jerzego Bralczyka: „niehonor tu nie zajrzeć". Zatem do zobaczenia na ursynowskich wydarzeniach kulturalnych. Szczegółowy program już niebawem w grudniowym Ursynowskim Informatorze Kulturalnym.

Ostatnia w tym roku zbiórka krwi już w sobotę!

W najbliższą sobotę (25 listopada) odbędzie się ostatnia w tym roku zbiórka krwi zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Krewki Ursynów" przy wsparciu Urzędu Dzielnicy Ursynów. Zbiórka jest kontynuacją akcji „40 litrów krwi na 40-lecie Ursynowa". Krew będzie można oddać w godzinach 10.00-15.00 w ursynowskim Ratuszu – al. KEN 61

Klub Honorowych Dawców Krwi Dzielnicy Ursynów powstał na początku marca. Spotkania odbywają się w ursynowskim Ratuszu, dwa razy w miesiącu. Szczegóły dotyczące działalności klubu, dostępne są na stronie: www.krewkiursynow.pl.

Park im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK coraz bliżej..

300 nowych drzew i 0,5 ha krzewów, uporządkowanie istniejącej zieleni oraz założenie ok. 6 ha trawników – to prace, które na Ursynowie zrealizuje Zarząd Zieleni m.st. Warszawy. Powstaną także nowe ciągi spacerowe i biegowe, droga rowerowa, plac centralny i aleja z oświetleniem parkowym. W planach są także place zabaw dla dzieci, ławki, stoły, urządzenia do gier. Wszystko w związku z podpisaną dziś (22 listopada) pomiędzy NFOŚiGW a m.st. Warszawa umową o unijne dofinansowanie dotycząca trzech parków – w tym mającego powstać na Ursynowie Parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK. Zgodnie z postanowieniami umowy miasto na trzy parki dostanie ponad 21 mln zł dofinansowania, a urządzanie terenów zieleni zakończy się w 2022 r.

- Podpisanie umowy to kolejny krok przybliżający realizację tej ważnej dla ursynowian inwestycji. Mam nadzieję, że dzięki unijnemu dofinansowaniu powstanie park, który będzie jednym z najpiękniejszych w naszej dzielnicy miejsc – informuje Robert Kempa, burmistrz Ursynowa.

Ursynowski Master Dance CUP Ad Astra 2017

W najbliższą sobotę, 25 listopada, już po raz piaty w Arenie Ursynów przy ul. Pileckiego 122 odbędzie się Ursynowski Master Dance CUP Ad Astra 2017. Całość tegorocznych zmagań tanecznych odbywa się w ramach obchodów 40-lecia Ursynowa, przy wsparciu finansowym Urzędu Dzielnicy Ursynów. Wstęp dla publiczności jest bezpłatny.

Prezentacje taneczne będą się odbywać z podziałem na kategorie wiekowe (do 9 lat, 9-11 lat.; 11-15 lat i pow. 15 lat) w układach HIP HOP, Innych Formach Tanecznych i stylu MODERN. W ubiegłym roku w rywalizacji tanecznej podczas Ursynowskiego Master Dance Cup Hala Arena Ursynów zgromadziła ponad 550 uczestników i liczną widownię.

Od godziny 8.00 licznie grupy taneczne i formacje rozpoczną swoje próby parkietowe, a od godziny 10.00 do 14.00 zaprezentują swoje układy i choreografie przed publicznością i oceniającą poszczególne występy Komisją Sędziowską.

Teraz dwuletnia ochrona pogwarancyjna i dodatkowe wyposażenie w cenie.

Zyskaj do **16 000 zł**

Spiesz się! To limitowana oferta.
Przyjdź do nas i wybierz swojego Volkswagena.

Autoryzowany Dealer **Rowiński-Wajdemajer**

Piaseczno k. Warszawy, ul. Armii Krajowej 22, tel. (22) 726 26 00, www.rowinski-wajdemajer.vw.pl

Volkswagen

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,9 do 7,2 l/100 km, emisja CO_2 od 102 do 164 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronach: http://www.vw-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/.

Rozmawiamy z Beatą Rusinowską, dyrektorem DOK

Sobota 25 listopada – dzień otwarty przy Kajakowej

RAFAŁ KOS: Co dzieje się obecnie w nowo zbudowanym Dzielnicowym Ośrodku Kultury na Zielonym Ursynowie przy Kajakowej?

BEATA RUSINOWSKA: Aktualnie trwa intensywny proces wyposażania placówki. Obiekt przejęłam bezpośrednio po oddaniu go do użytku po zakończeniu budowy, więc startowaliśmy od przysłowiowego „zera". Po opracowaniu wszelkiej niezbędnej do działalności dokumentacji skupiamy się na zakupie mebli, dekoracji oraz sprzętów i urządzeń, które pozwolą nam na rozpoczęcie merytorycznej działalności. Jednocześnie opracowujemy plany propozycji kulturalnych na najbliższe miesiące. Wszelkie aktualne informacje można znaleźć na uruchomionym właśnie profilu www.facebook.com/dokURSYNOW

Na listopad zaplanowała Pani Dzień otwarty. Kiedy się odbędzie i co będzie się działo?

Dzień otwarty w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów zaplanowaliśmy na 25 listopada. Będzie to nasze pierwsze spotkanie z mieszkańcami Ursynowa i oczywiście wszystkimi, którzy są zainteresowani nową placówką na mapie kulturalnej Warszawy. Ci, którzy postanowią spędzić sobotnie popołudnie na Kajakowej 12b będą mogli zwiedzić obiekt, poznać jego możliwości, a także ocenić nasze wstępne, zrealizowane już aranżacje wnętrz. Pierwsze opinie, co sprawiło nam ogromną radość, bardzo pozytywne, otrzymaliśmy podczas I Festiwalu Piosenki Warsaw Song Fest, który odbył się dzięki nawiązanej już współpracy z Centrum Wspierania Rodzin. Podczas Dnia Otwartego chcielibyśmy porozmawiać z mieszkańcami, dowiedzieć się jakiej formy aktywności oczekują, jakie zajęcia są w kręgu ich zainteresowań, chcemy poznać ich oczekiwania. Oprócz rozmów bezpośrednich zaproponujemy wypełnienie specjalnie przygotowanej ankiety. Uzyskane w ten sposób odpowiedzi na pytania pozwolą nam wspólnie przygotować profil działalności odpowiadający potrzebom środowiska lokalnego. Oczywiście podczas Dnia Otwartego nie zapomnimy o najmłodszych. Specjalnie dla nich przygotowujemy wiele atrakcji. Zapraszamy w sobotę 25 listopada w godzinach 11.00-16.00.

Jakie są plany na najbliższe tygodnie – do końca roku?

Do końca roku, jak już wspomniałam, będziemy pracować nad przyszłorocznym planem imprez i zajęć stałych. Jednocześnie zapraszamy na kolejne spotkanie 9 grudnia pod hasłem „Mikołajkowe Cuda". Będzie można uwiecznić się na świątecznych fotografiach, wziąć udział w pokazie gier VR, na najmłodszych będą czekać animatorzy i oczywiście św. Mikołaj. W okresie świątecznym chcemy zorganizować koncerty kolęd i pastorałek w naszej placówce i w ursynowskich kościołach. Mamy nadzieję, że ta propozycja spotka się z ciepłym przyjęciem i będzie miłą okazją do oderwania się od świątecznych obowiązków, a jednocześnie wspólnym budowaniem bożonarodzeniowej atmosfery. Szczegóły tych koncertów poznają Państwo już w najbliższym czasie.

A co wydarzy się od początku przyszłego roku?

Już w styczniu planujemy rozpoczęcie zajęć stałych. Zaprosimy wszystkich, którzy kochają taniec, teatr, chcą rozwijać swoje talenty wokalne czy plastyczne. Naszym celem jest, aby DOK Ursynów był bezpiecznym miejscem blisko ludzi, otwartym na uczestnika i twórcę, a także by stał się innowacyjną instytucją dla ludzi z pasją, ciekawym ośrodkiem dialogu dla każdego.

MASZ STWIERDZONĄ ZAĆMĘ ?!

Zanim się zoperujesz dowiedz się wszystkiego, co dotyczy zaćmy!

BEZPŁATNE KONSULTACJE W KIERUNKU LECZENIA ZAĆMY

Wszyscy pacjenci, którzy zgłoszą się do kliniki, będą mieli możliwość **BEZPŁATNEGO** badania wzroku w kierunku leczenia zaćmy, konsultacji z lekarzem okulistą - chirurgiem, uzyskać informacje dotyczące metod operacyjnych oraz widzenia po operacji.

Ośrodek Mikrochirurgii Oka

Al.Armii Ludowej 15, Warszawa
tel. **22 825 11 33** lub
730 964 865

Prosimy o telefoniczne uzgodnienie godziny przyjęcia.

www.operacjezacmy.pl

MEGA-LENS

Zaćma jest zmętnieniem naturalnie przezroczystych soczewek oka. Na świecie cierpi na nią około 200 milionów osób. Choroba może występować w postaci wrodzonej lub pojawiać się w następstwie różnych schorzeń. Jednak w ponad 90% przypadków związana jest z wiekiem, jako nieodzowna część procesu starzenia. Najczęściej pierwsze objawy zaćmy pojawiają się po 50 roku życia. **Jedyną skuteczną metodą leczenia jest leczenie chirurgiczne.** W naszym ośrodku operacje wykonywane są unikatową techniką bezultradźwiękowej fakoemulsyfikacji zaćmy. Dwudziestoletnie chirurgiczne doświadczenie daje bezpieczeństwo naszym pacjentom. Bezultradźwiękowa fakoemulsyfikacja zaćmy nie uszkadza tkanek oka, a w szczególności komórek śródbłonka rogówki. Jesteśmy jedynym w Polsce ośrodkiem, w którym wszystkie operacje wykonywane są z wykorzystaniem systemu wspomagania operacji VERION. Jest to komputerowy system wspomagający pracę chirurga okulisty, który pozwala na najdokładniejsze wszczepianie soczewek korygujących astygmatyzm i soczewek wieloogniskowych. Wyróżnia nas również stosowanie indywidualnego zestawu chirurgicznego CUSTOM-PAK® dla każdego pacjenta. Stosowanie zestawu zapewnia najwyższy standard realizacji zabiegu oraz gwarantuje największe bezpieczeństwo każdego pacjenta.

Magnetic we wspaniałym stylu zakończył sezon wyścigowy na Służewcu

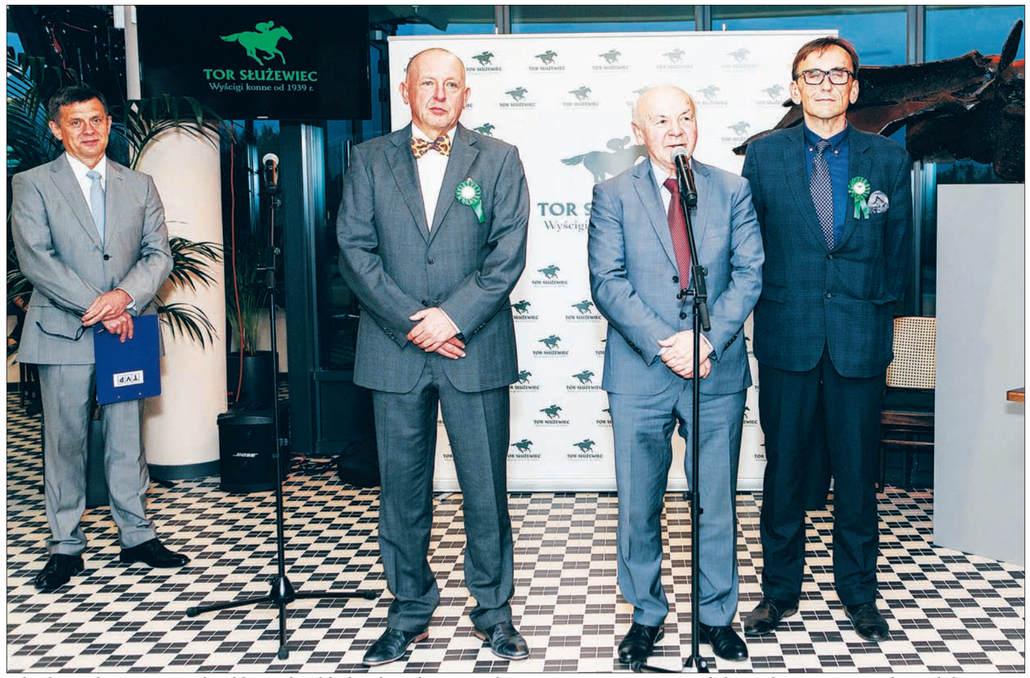

Członek zarządu TS Grzegorz Sołtysiński gratulował środowisku wyścigowemu udanego sezonu. Po prawej Tomasz Chalimoniuk, prezes PKWK, po lewej Włodzimierz Bąkowski, dyrektor służewieckiego oddziału TS. W głębi red. Jarosław Idzi.

Ostatnią gonitwę sezonu wyścigowego 2017 wygrał w pięknym stylu ogier Magnetic ze stajni Macieja Janikowskiego lekko bijąc ośmiu rywali. Było to czwarte z rzędu zwycięstwo tego utalentowanego folbluta.

Po zakończeniu mityngu w restauracji na II piętrze Trybuny Honorowej odbyła się uroczystość zakończenia sezonu, podczas której ogłoszono wyniki czempionatów w poszczególnych kategoriach oraz wręczono nagrody najlepszym. Członek zarządu Totalizatora Sportowego Grzegorz Sołtysiński pogratulował środowisku wyścigowemu udanego sezonu i podziękował pracownikom za trud włożony w organizację mityngów. – Nie było łatwo, szczególnie w ostatnich tygodniach, kiedy z powodu ciągłych opadów deszczu tor był ciężki – stwierdził w swoim wystąpieniu. – Mimo to udało się przeprowadzić wszystkie zaplanowane zawody, choć jedno z nich, dwa tygodnie temu, miało nie dojść do skutku. Prezes Sołtysiński podkreślił dobrą współpracę organizatora gonitw z Polskim Klubem Wyścigów Konnych, co, jego zdaniem, dobrze rokuje na przyszły sezon. – Cieszę się również, że możemy się wreszcie spotkać w zmodernizowanej z wielką pieczołowitością Trybunie Honorowej. Dzięki takim inwestycjom możemy poprawić wizerunek wyścigów konnych – powiedział na zakończenie.

Prezes PKWK Tomasz Chalimoniuk poinformował, że w przyszłym roku na pewno nie będzie mniej dni wyścigowych niż w tegorocznym, i że wszystko wskazuje na to, iż uda się poprawić finansową stronę wyścigów, co powinno zaowocować wzrostem pul nagród. Włodzimierz Bąkowski, dyrektor służewieckiego oddziału TS, ubolewał, że fatalna aura niekorzystnie wpłynęła na frekwencję i wielokrotnie krzyżowała organizatorom szyki. – Aby przygotować konie do wyścigów trenerzy i jeźdźcy musieli nader często pracować podczas zimna i deszczu. Serdecznie im za to dziękuję. Ale odnotowaliśmy też kilka spektakularnych sukcesów. Przede wszystkim udało się nam osiągnąć wysoką średnią, czyli powyżej ośmiu koni uczestniczących w gonitwach.

Po prezentacji filmu przypominającego najważniejsze gonitwy sezonu 2017 prowadzący galę redaktor Jarosław Idzi ogłosił wyniki czempionatów w poszczególnych kategoriach. Koniem Roku został trenowany przez Wojciecha Olkowskiego ogier Bush Brave, derbista i zwycięzca Wielkiej Warszawskiej. Właścicielem ogiera jest Dariusz Jaskólski. Trener Roku to Wojciech Olkowski, a Dżokejem Roku wybrany został goszczący często na Służewcu czeski internacjonał Tomaš Lukašek. Podziękowania specjalne od organizatora otrzymała pani Teresa Ziemiańska, żona świetnego jeźdźca, a potem trenera Bogdana Ziemiańskiego (zmarł. w 2009 r.) i matka trenera Krzysztofa Ziemiańskiego, za 57 lat pracy w wyścigowej administracji. Specjalne podziękowanie otrzymał również wieloletni sędzia przy celowniku Krzysztof Chmiel.

Miniony sezon nie odbiegał poziomem sportowym od poprzednich. Jeżeli już, to raczej in minus z powodu absolutnej dominacji w najważniejszych gonitwach ogiera Bush Brave i arabskiej klaczy Shannon Queen, przez co wyścigi z udziałem tych koni nie podnosiły u widzów poziomu adrenaliny. Były formalnością ze z góry wiadomym wynikiem. Dopiero w ostatnim miesiącu sezonu Shannon Queen znalazła pogromcę – trenowanego we Wrocławiu ogiera Fazza Al Khalediah, co zwiastuje zwiększoną dawkę emocji w gonitwach arabskich najwyższej kategorii, które zostaną rozegrane w przyszłym sezonie.

Należy podkreślić znakomity debiut trenerski dżokeja Siergieja Wasiutowa, którego pieczy zarząd SK Janów Podlaski powierzył swoje najlepsze młode araby. Wasiutow pokazał, że araby czysto polskiej hodowli, bez domieszek zagranicznej krwi, mogą z powodzeniem walczyć z końmi posiadającymi międzynarodowe rodowody. Nawiasem mówiąc, tylko Janów Podlaski, prywatny hodowca Ryszard Szpar oraz pani Shirley Watts, żona perkusisty legendarnej kapeli The Rolling Stones i bywalczyni janowskich aukcji końskich, mają jeszcze w swoich stajniach czysto polskie araby pochodzące z linii hodowlanej emira Wacława Rzewuskiego, który w kwietniu 1821 r. sprowadził do kraju 78 zakupionych na Bliskim Wschodzie kohailanów, z wywodzącym się w prostej linii ze stada Mahometa ogierem „Obiat-el-Homlu Nejdi Kohailan" na czele. Te konie dały początek słynnej na cały świat polskiej hodowli koni arabskich czystej krwi. Udany debiut trenerski zanotował również inny znakomity jeździec Piotr Piątkowski, którego podopieczni spisywali się na przestrzeni całego sezonu nadspodziewanie dobrze.

Jeśli chodzi o grę w końskim totalizatorze można mówić o sukcesie związanym z wprowadzeniem w tym roku septymy (wytypowanie siedmiu zwycięzców w siedmiu kolejnych wyścigach). Zakład jest tani, bo kosztuje tylko jedną złotówkę i powoli zaczyna być popularniejszy od kwinty, która jest dwukrotnie droższa. Sprawdza się podnoszona przez "Passę" od wielu lat teza, że im mniejsza stawka w zakładzie, tym zakład ciekawszy i popularniejszy wśród graczy. Nadal postulujemy obniżenie zakładu kwintowego do jednej złotówki oraz czwórkowego do 2 zł, bowiem gra w "czwórkach" kompletnie siadła. Zakłady w totalizatorze pojedynczym, dwójkowym, porządkowym, trójkowym oraz triplowym powinny pozostać na dotychczasowym poziomie.

Skwitowanie sezonu to także słowa uznania dla organizatora gonitw, a konkretnie dla osób realizujących na co dzień ogrom zadań związanych z organizowaniem sobotnio – niedzielnych mityngów, a szczególnie wielkich gal w rodzaju Derby, Wielka Warszawska czy Dzień Arabski. Ci ludzie są anonimowi, więc na koniec sezonu należą się im publiczne podziękowania. To Urszula Zawadzka, Karolina Perzyna, Robert Sołkowicz, Justyna Kobiałka, Maciej i Anna Piłatowie z Działu Organizacji Wyścigów Konnych O/TS Wyścigi Konne Służewiec oraz zajmująca się księgowością Anna Miller. Odziałem kierują dyrektorzy Włodzimierz Bąkowski i jego zastępca Marek Magdziak. Dobrą dziennikarską robotę wykonuje rzecznik prasowy służewieckiego toru Sylwester Puczen. O zabezpieczenie obiektu i bezpieczeństwo bywalców toru dba pan Grzegorz Grabowski.

Nie ulega wątpliwości, że Służewiec z miesiąca na miesiąc pięknieje i zaczyna świecić coraz większym blaskiem wśród europejskich torów wyścigowych. Można tu już dzisiaj bez problemów organizować gonitwy nawet kategorii G1 z udziałem czołowych koni z zachodniej Europy. Państwowa spółka Totalizator Sportowy, która na mocy umowy z maja 2008 r. jest 30–letnim dzierżawcą ponad stuhektarowego hipodromu, nie żałuje grosza na modernizację nie remontowanego od ponad 70 lat zabytku. Sam remont generalny Trybuny Honorowej pochłonął w tym roku 10.938.240 zł (inwestycje 6.962.190 zł, remonty 3.976.050 zł). Całkowity koszt tego przedsięwzięcia to 22 mln zł, choć planowano przeznaczenie na ten cel 30 mln zł. Na drogi przy trybunach honorowej i środkowej wydano w 2017 r. 2.803.050 zł (inwestycje 1.678.710 zł, remonty 1.124.340 zł). Za 494.720 zł (inwestycje 455.900 zł, remonty 38.820 zł) wyremontowano zabytkową łaźnię, a za 73.330 zł część stajni.

Do końca roku powinien zostać zakończony remont oświetlenia alei dojazdowej (koszt ok. 2 mln zł). Główne plany inwestycyjne TS dla Służewca na przyszły rok to remonty dżokejki, łącznika, budynku biurowego (plus numerator), kas wzdłuż alei dojazdowej wraz z infrastrukturą pomocniczą (woda, energia elektryczna, kanalizacja, etc.), dachów stajni, hydroforni oraz budynków mieszkalnych (elewacje, instalacje, etc.). W planach jest także budowa placu zabaw dla dzieci, przygotowanie parkingów na terenie TWKS (plus automatyka bram i szlabanów), rozpoczęcie remontu wnętrza trybuny środkowej i przygotowanie projektów innych prac budowlanych.

Dzieło odbudowy tego wspaniałego zabytku jest kontynuowane, czas więc najwyższy na większe niż dotychczas otwarcie się Służewca na zachodnią Europę. Jeden Dzień Arabski w sezonie sponsorowany przez szejka ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, to zbyt mało jak na gigantyczny potencjał wyścigowy drzemiący w warszawskim torze. "Passa" podtrzymuje kolejny, podnoszony od kilku lat postulat – dążyć do uczynienia ze Służewca europejskiego centrum wyścigów dla koni arabskich. Nie mamy szans na przejęcie z Zachodu najbardziej prestiżowych gonitw dla folblutów, ale araby z G1 i G2 jak najbardziej. Mamy znakomity i funkcjonalny obiekt zlokalizowany w centralnej Europie, zdolnych menadżerów oraz zamożnego dzierżawcę tego obiektu, czemu więc nie mierzyć znacznie wyżej niż dotychczas? Czemu Qatar Prix Arabian World Cup ma odbywać się w Paryżu, a nie w Warszawie? Może zdołalibyśmy przekonać Katarczyków, by baczniej przyjrzeli się pięknieającemu Służewcowi? Gdyby się udało, byłaby to nie tylko znakomita promocja warszawskiego hipodromu, ale również całego kraju. Warto spróbować, wszak Polska od stuleci koniem stoi.

Tygodnik „Passa", nieprzerwanie od 2000 roku, relacjonuje przebieg służewieckich mityngów. Corocznie publikujemy też własne skwitowanie sezonu. Nie jest to jednak czempionat, w którym zwyciężają posiadacze największej liczby zwycięstw. Kwitując sezon, nie kierujemy się wyłącznie liczbami, nasze kryteria to także jeździecka rzetelność, talent i skuteczność, a w przypadku trenerów również jakość udzielanych graczom w internecie informacji o własnych koniach.

Z wyborem Konia Roku 2017 nie było najmniejszych kłopotów. Trenowany przez Wojciecha Olkowskiego ogier Bush Brave, własność rodziny Jaskólskich, lekko wygrał najważniejsze wyścigi i jego prymat na Służewcu nie może podlegać żadnej dyskusji. Miano Konia Roku czystej krwi arabskiej przyznajemy trenowanemu przez Michała Borkowskiego we Wrocławiu trzyletniemu ogierowi Fazza Al Khalediah, który w sześciu startach nie zaznał goryczy porażki. Wpierw lekko wygrał na Partynicach dwa wyścigi, następnie zaczął gromić rywali służewieckich. Kolejno łatwo wygrał imienne gonitwy Europejczyka (kat. B, 1600 m), Białki (kat. A, 2000 m), Sambora (kat. A, 2200 m), a w ostatnią niedzielę października rozprawił się z arabską starszyzną w nagrodzie Porównawczej (kat. A, 2400 m), bijąc m.in. niepokonaną na Służewcu klacz Shannon Queen. W bezpośredniej rywalizacji Fazza ograł Shannon jak chciał, więc arabem roku może być w tym sezonie tylko on.

Trener Roku według "Passy" to Adam Wyrzyk. Jego podopieczni nie wygrali co prawda najważniejszych wyścigów (Derby i Wielka Warszawska), ale triumfowali w 14 gonitwach imiennych, w tym aż w ośmiu kategorii A (m.in. Wiosenna, Prezesa TS, Krasnego, Produce, Mokotowska), a w Iwna Velnelis pokonał przyszłego derbistę Bush Brave`a. Dodając do tego spektakularne triumfy znakomitego dwulatka Xawerego oraz największą liczbę wygranych gonitw w sezonie przyznanie Wyrzykowi miana Trenera Roku wydaje się być uzasadnione. Adam Wyrzyk otrzymuje również od "Passy" laur Osobowość Roku za przygotowanie emitowanego w stacji Planete cyklu "Życie na wyścigach" promującego wyścigi konne. Gdyby z programu wyrugował kilka bardzo niefortunnych zwrotów i wypowiedzi "Życie na wyścigach" byłoby znakomitym materiałem promocyjnym dla tej widowiskowej dyscypliny sportu. Wyrzyk jest pierwszym polskim trenerem, który za pomocą mediów elektronicznych promuje tak wyścigi konne, jak i własne osiągnięcia oraz metody treningowe.

Opracował Tadeusz Porębski

Magnetic wygrywa ostatnią gonitwę sezonu 2017.

Po zakończeniu sezonu jeźdźcy mają powody do zadowolenia. Na pierwszym planie z pucharem czempion Michał Abik.

Laureaci czempionatów i osoby wyróżnione statuetkami.

SEZON 2017

Porównanie średniej ilości koni startujących w gonitwach

	2014	2015	2016	2017
Ilość koni zgłoszonych do sezonu:	**1148**	**1257**	**1320**	1234
Średnia ilość startujących koni:	7,43	7,82	7,72	8,10
Gonitwy pozagrupowe:	6,62	7,21	6,97	6,95
Gonitwy grupowe:	7,54	7,91	7,84	8,29
Konie pełnej krwi angielskiej:	7,15	7,65	7,62	7,95
Konie czystej krwi arabskiej:	7,68	8,18	7,73	8,32
Kłusaki:	7,27	8,57	9,43	8,67

SEZON 2017

Realizacja Planu Gonitw

	2014		2015		2016		2017	
Ilość gonitw w planie	487		465		468		452	
Realizacja planu	484	wyk. 99,38%	463	wyk. 98,93 %	461	wyk. 98,50%	444	wyk. 98,23%
Ilość gonitw (*) niezrealizowanych	37	7,60%	25	5,34%	16	3,41%	22	4,86%
Gonitw podzielonych	19		10		8		13	
Gonitw dodatkowych	15		7		17		1	

* gonitwy, które spadły podczas zapisów z powodu zgłoszenia zbyt małej ilości koni do wyścigu.

TOR SŁUŻEWIEC

Koń Roku – Bush Brave
Koń Roku czystej krwi arabskiej – Shannon Queen (hodowca Magdalena Gromala, trener Janusz Kozłowski, właścicielki Magdalena Gromala i Katarzyna Kozłowska).
Najlepszy Koń Sezonu 2017 według internautów – Shannon Queen.
Dżokej Roku – Tomaš Lukašek
Trener Roku – Wojciech Olkowski
Wyróżnienie specjalne za debiut trenerski w sezonie 2017 – Siergiej Wasiutow.
Wyróżnienia specjalne za osiągnięcia trenerskie w sezonie 2017 – Janusz Kozłowski i Michał Borkowski.
Właściciel Roku – Dariusz Jaskólski.
Hodowca Roku – Stadnina Koni Golejewko (m.in. za sukcesy trzeciego w Derby Kuriera i pierwsze miejsce w nagrodzie Korabia).
Czempion Trenerów – Adam Wyrzyk (64 zwycięstwa)
Czempion Jeźdźców – Michal Abik (58 zwycięstw).
Czempionat Młodych Jeźdźców – Martyna Sommer.

Statuetki dla polskich hodowców, których konie wygrały gonitwy poza grupami.
Folbluty:
Andrzej Zieliński – Petronius (zwycięzca Nagrody Aschabada).
SK Widzów A. Tyszko – Szamet (Haraacza).
Sabina Plavac – Design (Pink Pearla), Rakija (Nemana).
SK Golejewko – Kurier (Korabia).
Witold Krzemiński – Jagienka (Mosznej, Criterium).
Araby:
Magdalena Gromala – Shannon Queen (Kabareta, Janowa, derby, Europy, Oaks i Michałowa, Gusa (Cometa), Twilight (Bandosa), Sweet Dream (Czorta).
Krzysztof Zakolski – Wielka Dalena (Sabelliny).
SK Janów Podlaski – Bandolero (Wielkiego Szlema), Adelita (Sasanki).
Zbigniew Górski – Almiza (Baska).

Ranking 2017 według "Passy"

Koń Roku: Bush Brave
Koń Roku Czystej Krwi Arabskiej: Fazza Al Khalediah
Trener Roku: Adam Wyrzyk
Jeździec Roku: Michał Abik
Właściciel Roku: Ryszard Zieliński za milionowe inwestycje w rozwój własnej hodowli folblutów oraz zakup zagranicą koni z cennymi rodowodami.
Amazonka Roku: Natalia Hendzel (Wrocław) za m.in. spektakularne zwycięstwa na ogierze Fazza Al Khalediah.
Rewelacja Jeździecka Roku: Joanna Balcerska
Hodowca Roku: Sabina i Salih Plavac
Wyścigowa Osobowość Roku: Adam Wyrzyk.

WOM 2016/2017 – podsumowanie w Multikinie

Warszawska Olimpiada Młodzieży w roku szkolnym 2016/2017 już za nami, jednak oficjalne podziękowania i indywidualne wyróżnienia zostały na sportowy deser. Było się z czego cieszyć, bo Ursynów zwyciężył w klasyfikacji podstawówek i gimnazjów.

W Multikinie Ursynów odbyło się spotkanie tych, którzy przyczynili się do sukcesu naszej dzielnicy. Przyznano ponad 90 wyróżnień i nagród.

50. Warszawska Olimpiada Młodzieży dała ursynowskim szkołom powody do dumy i uzasadnionego zadowolenia. Wystarczy spojrzeć na klasyfikację medalową. Wśród wszystkich dzielnic Ursynów zajął drugie miejsce, zdobywając 10 złotych, 7 srebrnych i 6 brązowych medali.

Burmistrz Robert Kempa, wraz z wiceburmistrzem Antonim Pomianowskim i zasłużonymi dla sportu gośćmi, wręczył pamiątkowe statuetki nauczycielom, dyrektorom oraz osobom, dzięki którym kultura fizyczna na Ursynowie rozwija się prężnie, a młodzi sportowcy są „głodni" wyników.

Nagradzanych oklaskiwali uczniowie ursynowskich oddziałów gimnazjalnych i liceów oraz znani sportowcy, w tym mieszkaniec naszej dzielnicy, słynny kulomiot Tomasz Majewski, a także wielce utytułowany biegacz długodystansowy Bogusław Mamiński.

Po części oficjalnej odbyła się projekcja filmu pt. „Najlepszy" w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Zaproszeni goście obejrzeli fascynującą, pełną morderczego wysiłku, spektakularnych upadków i niezwykłej siły, historię inspirowaną życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman. Przed rozpoczęciem filmu czekała wyjątkowa niespodzianka – zgromadzonym gościom o swoich zmaganiach opowiedział sam bohater tego filmu.

NAGRODZENI ZA WYNIKI 50. WARSZAWSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY:

Nauczyciele ursynowskich szkół, których drużyny zdobyły złote medale: SP 16: Urszula Szokalska, Andrzej Knop, Kamil Kucharski, SP 96: Przemysław Wiankowski, Anna Górnicka-Antonowicz, SP 100: Jakub Cyprys, SP 319: Mariusz Smoła, SP 322: Piotr Wysocki, Mirosław Małkiewicz, SP 323: Judith Zubrzycka, SP 330: Tomasz Rongies, SP 336: Anna Grzenda, Monika Cupryjak-Marciniak, SP 340: Artur Wójcik, Bożena Kolasińska, Daniel Zieliński, SP Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II: Tomasz Chałupka, Jerzy Skopiński, Niepubliczna SP 47: Elżbieta Kosowska, Prywatna SP 6: Tomasz Grzywna, Piotr Mroziński, Gimnazjum 91: Dorota Rybak, Gimnazjum 92: Tomasz Kuźma, Gimnazjum 94: Genowefa Patla, Gimnazjum 95: Mateusz Sołtys, Maciej Tataj, LO im. Lajosa Kossutha: Jacek Kalata, Agnieszka Ciechan, LO im. Aleksandra Kamińskiego: Jarosław Wojciechowski, Agnieszka Rek.

Nagrodzeni za wspieranie sportu szkolnego: Joanna Parfianowicz - dyrektor SP 96, Tomasz Górski - dyrektor SP 322, Wioletta Krzyżanowska - SP 323, Mariusz Karczewski - Gimnazjum 92, Lucyna Bieniasz-Ząbek - dyrektor SP 336, Marta Żebrowska-Puchalska - dyrektor Gimnazjum 94, Małgorzata Antonowicz - dyrektor SP 340, Anna Jurek - dyrektor LXIII LO, Anna Szumiec-Mitera - dyrektor LXX LO, Robert Sołkowicz, Włodzimierz Bąkowski, Urszula Zawadzka, Grzegorz Sołtysiński - Totalizator Sportowy oraz Anita Nasierowska - dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji, Piotr Kondratowicz - zastępca dyrektora UCSiR, Paweł Palusiński - kierownik zespołu obiektów sportowych Hawajska, Marcin Zieliński - kierownik hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów, st. kpt. Rafał Słodki - dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 17, nadkom. Paweł Krauz - komendant komisariatu policji Warszawa Ursynów

Nagrodzeni za wybitną pracę sportowo-wychowawczą: Aleksandra Wójciak z SP 303, Piotr Jędraszka z SP 336, Adam Pańczak z SP 112, Wojciech Zabłocki z SP 340, Robert Grzenda z Gimnazjum 94, Magdalena Polak z Gimnazjum 95, Daniel Kołodziejczyk z Gimnazjum 95, Krzysztof Lizińczyk z Gimnazjum 92, Konrad Budka, Cyril Kalis, Krzysztof Pasicki, Marcin Pietrych, Marcin Grzejda, Michał Chydziński - wszyscy z Gimnazjum 92, Piotr Wasilewski z LXX LO.

Nagrodzeni nauczyciele, wytypowani przez szkoły: Marcin Iwanowicz z SP 16, Adam Kempa z SP 81, Paweł Otwinowski z SP 310, Bożena Świerczyńska z SP 313, Artur Ceglarski z SP 318, Kamil Mitura z SP 322, Adriana Jankowska z SP 330, Piotr Zawadzki z SP 343, Irena Zubrzycka z SP 384, Iwona Gralewska z Niepublicznej SP 47, Paulina Dąbrowska z Prywatnej SP 6, Paweł Węclewski z Niepublicznej SP AURUS, Marek Mikielewicz z Niepublicznego LO PRIMUS, Marta Świrydowicz z ZSO 1, Wojciech Błaszczuk ze Szkoły Międzynarodowej, Elżbieta Młynarczyk ze Szkoły Fundacji Nauka i Wiedza, Rafał Urbański z CLVIII LO oraz Jacek Kalata ze społecznego LO 4 "Parasol".

Medalowa klasyfikacja szkół - WOM dzielnicowa:

Podstawówki: 1. SP 96 - 4 złote medale, 2. SP 336 - 4 złote medale, 3. SP 340 - 3 złote medale.

Gimnazja: 1. Gimnazjum 92 - 12 złotych medali, 2. Gimnazjum 95 - 5 złotych medali, 3. Gimnazjum 94 - 3 złote medale.

Szkoły ponadgimnazjalne: 1. LXX LO - 5 złotych medali, 2. LXIII LO - 2 złote medale.

Czterdzieści lat w rytmie Mazura

W Czytelni Naukowej przy Lachmana 40-letni Maciej Mazur przypomniał publiczności, jak wraz z nim rozwijał się jego rówieśnik Ursynów.

Mazur jest dziś znanym dziennikarzem telewizji TVN, który na gruncie prywatnym zamienił się w kronikarza Ursynowa, gdzie mieszka od urodzenia. Dzięki Mazurowi mieszkańcy tej dzielnicy dokumentują jej historię na założonej przez niego stronie internetowej: www.ursynow.org.pl. W 2012 ukazała się napisana przez Macieja broszura „Witajcie na Ursynowie", a w tym roku opublikował on dużo większe dzieło pt. „Czterdziestolatek. Historie z Ursynowa" (obie książki wydane przez oficynę Myśliński). Czwartkowy wieczór 16 listopada był okazją do wzruszających wspomnień o narodzinach 150-tysięcznej dzisiaj aglomeracji, w której znalazła dach nad głową bodaj największa liczba wybitnych przedstawicieli inteligencji polskiej: naukowców, artystów, pisarzy, dziennikarzy, polityków...

Maciej Mazur potrafi w zwięzły, a jednocześnie dowcipny sposób opowiadać o życiu na Ursynowie, gdzie wszystko zaczęło się od jednego sklepu i jednej linii autobusowej, zanim z wysoką zabudową dojechano niemalże do Lasu Kabackiego, dokąd dociera też metro, sprawiające, że połączenie tej dzielnicy z centrum miasta to po prostu żabi skok.

Bogato ilustrowany wykład Mazura odświeżył pamięć obecnych na spotkaniu przy Lachmana weteranów Ursynowa, którzy zaopatrywali się jeszcze w niezapomnianym czerwoniaku względnie przy Domu Rodzinnym na Końskim Jarze, zjeżdżali na sankach i nartach ze świeżo usypanej Kopy Cwila, wspólnymi siłami tworzyli parafię Wniebowstąpienia Pańskiego, chadzali na spektakle w Domu Sztuki, kochali pierwszy supermarket Megasam, pierwszą gazetę lokalną (Pasmo) i pierwsze w Polsce studio telewizji kablowej Ursynat, wystając w kolejkach do nielicznych automatów telefonicznych. Któż jeszcze pamięta postawiony przy ul. Płaskowickiej wraz samolotu Ił-18, w którym miała być otwarta restauracja? Kto kopał piłkę na nieistniejącym już boisku wojskowym obok starego rosyjskiego fortu przy Nowoursynowskiej, komu bliski był Teatr Domowy w mieszkaniu Ewy Dałkowskiej przy Nutki – o tych historycznych faktach warto jeszcze porozmawiać w gronie pionierów Ursynowa. A Maciej Mazur na pewno dopisze kolejne ciekawostki do swoich kronik.

PETRO

Największy szafing na Ursynowie powraca

Niektórzy czekają na Black Friday czy Cyber Monday, a ursynowscy rodzice z pewnością już nie mogą się doczekać kolejnej edycji BMW! Ten tajemniczy skrót to nie nazwa samochodu, lecz znana już na Ursynowie akcja Baby Mama Wymiana, czyli cykliczna wyprzedaż ubranek dziecięcych i zabawek.

Rodzice, zwłaszcza mamy kilkumiesięcznych i kilkuletnich dzieci, bardzo często biorą udział w tzw. szafingach, czyli wymianach bądź wyprzedażach ubranek, z których wyrosły ich pociechy. To bardzo praktyczna inicjatywa, ponieważ dzieci rosną tak szybko, że bardzo często nawet nie zdążą założyć ubranek, a już są na nie za małe. Nie ma sensu ich wyrzucać, skoro mogą jeszcze komuś posłużyć. W internecie jest mnóstwo zamkniętych grup i stron www, na których rodzice wystawiają niepotrzebne ubrania i zabawki swoich dzieci – zwłaszcza teraz, przed świętami, kiedy oszczędzamy na świąteczne prezenty i inne wydatki.

Czym różni się Baby Mama Wymiana od internetowych aukcji oraz innych tego typu wymian? Ci, którzy już chociaż raz byli na BMW (a są tacy, którzy nie omijają żadnej edycji), z pewnością już wiedzą, a ci, którzy jeszcze nie mieli okazji, mają szansę dowiedzieć się już w pierwszą sobotę grudnia.

Po pierwsze: jest to inicjatywa lokalna, organizowana przez Stowarzyszenie PROJEKT URSYNÓW, czyli grupę lokalnych proaktywistów, którzy znają potrzeby rodziców w swojej dzielnicy – nie jest to akcja komercyjna, ani organizowana przez jakąś anonimową organizację.

Po drugie: po co poświęcać godziny na robienie zdjęć ubrankom i zabawkom, opisywanie ich w internecie, a następnie biegać z paczkami na pocztę? Można po prostu je zapakować i przynieść na BMW (każdy uczestnik dostanie stolik, na którym może rozłożyć przyniesione rzeczy).

Po trzecie: na BMW nie trzeba się wcześniej zapisywać, nie ma opłat dla uczestników – to jedno z najczęściej zadawanych organizatorom pytań – trzeba tylko przyjść i sprzedać swoje rzeczy bądź kupić nowe.

Po czwarte: w akcji mogą wziąć udział nie tylko osoby, które coś przyniosą, szczególnie mile widziane są ci, którzy po prostu szukają okazji i chcę kupić coś po okazyjnych cenach.

Po piąte: lokalizacja – nie ma potrzeby jechać gdzieś daleko, akcja odbywa się na Ursynowie, w dodatku bardzo blisko stacji metra Ursynów, więc nawet niezmotoryzowani nie powinni mieć problemu z dotarciem (Gimnazjum nr 92 przy ul. Koncertowej 4). Nie oznacza to, że pojawiają się tylko osoby z Ursynowa, przyjeżdżają także z sąsiedzkiego Mokotowa czy Wilanowa, a nawet z odległych dzielnic Warszawy.

Po szóste: termin – zawsze jest to sobota, zazwyczaj od 11:00 do 14:00, czyli między śniadaniem a obiadem można pożytecznie spędzić czas. Tym razem dodatkowo przed mikołajkami i świętami, więc można zaopatrzyć się w ciekawe prezenty dla najmłodszych.

Po siódme: co zrobić w tym czasie z dziećmi? Organizatorzy zawsze dbają także o najmłodszych (bo przecież właśnie z ich powodu cała akcja ma miejsce). Obok auli, w której odbywa się BMW, jest sala, w której osoby z doświadczeniem pedagogicznym organizują atrakcje dla najmłodszych, były już m. in. konkursy rysunkowe (oczywiście z nagrodami), kurs pierwszej pomocy, a nawet nauka gry na bębnach.

Po ósme: poza ubrankami dla dzieci na BMW można kupić/sprzedać także zabawki lub inne akcesoria związane z wychowywaniem dzieci, np. foteliki samochodowe czy sprzęt zimowy (chociażby sanki).

Po dziewiąte: coś, co wyróżnia ursynowską akcję najbardziej, to niesamowita atmosfera. Spotykają się rodzice, których dzieci chodzą do przedszkoli i szkół w tej samej dzielnicy, którzy mają wspólne doświadczenia i dzięki BMW raz na jakiś czas mogą się razem spotkać i wymienić doświadczeniami z bycia rodzicem właśnie na Ursynowie.

Po dziesiąte: jeśli dziewięć powodów to za mało, to wystarczy poszukać zdjęć i relacji z poprzednich odsłon wyprzedaży, aby przekonać się, że 2 grudnia, w godz. 11:00-14:00 warto chociaż na chwilę zajrzeć do Gimnazjum przy ul. Koncertowej 4. A zatem do zobaczenia!

Magdalena Pietroń
Stowarzyszenie
PROJEKT URSYNÓW

Ratuszowa Wyprzedaż Garażowa

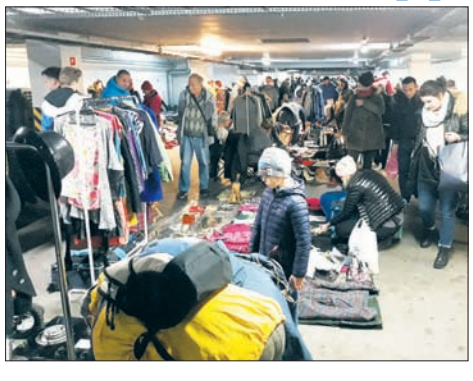

Ursynów czekał i się doczekał. Po wielkim sukcesie pierwszej Ursynowskiej Ratuszowej Wyprzedaży Garażowej czas na kolejną. W najbliższą niedzielę odbędzie się ona w godzinach 12-16 ponownie w ursynowskim ratuszu (Al. KEN 61), a dokładniej w podziemnym garażu.

Jak już pisałem na łamach Passy, pierwszą edycję garażówki odwiedziło ponad 1000 osób. W najbliższą niedzielę 26.XI zamierzamy pobić ten rekord. Wstęp dla wystawiających się i odwiedzających jest naturalnie bezpłatny. Wystawić się ze swoimi „skarbami" może każdy chętny. Należy wysłać zgłoszenie, chęć uczestnictwa na maila ursynow@wyprzedazgarazowa.eu i czekać na odpowiedź potwierdzającą uczestnictwo. Garaż jest duży i chcielibyśmy żeby wszyscy mogli się wystawić, ale może się zdarzyć, że miejsca zabraknie, wtedy brana będzie pod uwagę kolejność zgłoszeń.

Na garażówce można znaleźć: książki, ubrania, buty, perełki vintage, zabawki dla dzieci, wyposażenie kuchni, salonu i innych części domu, przeróżne pamiątki z podróży, różnego rodzaju antyki, obrazy, wazoniki, monety, oryginalne zdjęcia, lustra, ramy, stare płyty i wiele innych ciekawych przedmiotów, które mogą posłużyć jako oryginalne prezenty pod choinkę. Różnorodność towarów sprawia, że każdy będzie w stanie znaleźć coś dla siebie.

Zapraszam wszystkich serdecznie w niedzielę na garażówkę oraz do dołączenia do grupy Ursynowska Ratuszowa Wyprzedaż Garażowa na Facebooku. Moim pomysłem jest, aby była to impreza cykliczna i odbywała się mniej więcej raz w miesiącu. Wierzę, że dzięki obecności mieszkańców Ursynowa pokażemy, że potrzeba tego typu wydarzeń u nas w dzielnicy.

Krystian MALESA
Radny Dzielnicy Ursynów

Leśmian inaczej w DS

Kiedy jakiś czas temu muzyk folkowy Marcin Zadronecki, który prowadzi w Domu Sztuki SMB „Jary" na Ursynowie warsztaty wokalne dla dzieci, zaproponował koncert pieśni skomponowanych do wierszy Bolesława Leśmiana, wszyscy byli troszeczkę zdziwieni. Przecież pan Marcin znany jest ze swojej fascynacji muzyką bałkańską (prowadził zespół „Balkan Sevdah") – jak się więc ma do niej poezja Leśmiana?

Koncert „Mimochodem. Bolesława Leśmiana pieśni wybrane", który odbył się 10 listopada – wkrótce po 80. rocznicy śmierci poety – rozwiał wszelkie wątpliwości. Mimo wykorzystania – obok skrzypiec, gitary, kontrabasu i klarnetu basowego – „egzotycznych" instrumentów, nie był za bardzo „bałkański". Był po prostu piękny: urokliwie liryczny w warstwie słownej (partie wokalne wykonał Marcin Zadronecki stojący tu na czele zespołu „Mimochodem"), niesłychanie melodyjny – w muzycznej.

Słuchacze byli koncertem oczarowani, czemu dali wyraz brawami, prośbami (spełnionymi) o bis i komplementowaniem wykonawców, gdy ten niezapomniany wieczór dobiegł końca. A sfinansowany został ze środków Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy.

ABU

Ursynowski róg obfitości

Do faktu, że na Ursynowie każdego dnia dzieje się coś ciekawego, przywykłem i z przyjemnością krążę pomiędzy Domem Sztuki, Natolińskim Ośrodkiem Kultury, Domami Kultury na Stokłosach i Imielinie, licznymi oddziałami Ursynoteki, ale żeby jednego dnia o tej samej porze trzeba było przeżywać rozterkę, co wybrać, to już gruba przesada. A tak właśnie było w mijającym tygodniu.

Ursynowski Wydział Kultury przyzwyczaił nas już do tego, że promuje tylko wartościowe projekty i oferuje wydarzenia kulturalne z najwyższej półki, za co należą mu się słowa uznania. Po udanych imprezach plenerowych Muzycznego Lata na Ursynowie, warto odnotować stałą obecność programów z cyklu Dawnych wspomnień czar w NOKu, spektakle Teatru Za Dalekiego, czy występy gości Marka Majewskiego i spotkania w Starym Kinie w Domu Sztuki. Program listopadowego Tygodnia Seniora zaskoczył jednak propozycjami, które wysypały się jak z rogu obfitości.

Passa obszernie informowała o wszystkich wydarzeniach, więc kto chciał, mógł skorzystać. A działo się, oj, działo! Wymienię tylko niektóre:

Występ jubileuszowy Aloszy Awdiejewa z krakowskiej Piwnicy pod Baranami na Imielinie, koncert „Szanujmy wspomnienia" zespołu Skaldowie i musical Bodo Cafe w Multikinie, spotkanie autorskie z Jackiem Fedorowiczem, promujące nowe wydanie książki W zasadzie tak w bibliotece przy KEN-ie, projekcja przedwojennego filmu Trzy serca, poprzedzona przez Stanisława Janickiego i Igora Strojeckiego wspomnieniem o Elżbiecie Barszczewskiej (z okazji 104 rocznicy jej urodzin) w Domu Sztuki i… uwaga! uwaga! aż cztery (!) imprezy odbywające się równocześnie w sobotę 18 listopada. I jak tu się człowieku rozkawałkować?

A warto było posłuchać znakomitego chóru Iuvenis i Coro del Angelo z Londynu, który wykonał Requiem w kościele św. Tomasza Apostoła przy Dereniowej.

W tym samym czasie Wodzirej Warszawski czyli Zbigniew Rymarz, obchodzący swoje 90 urodziny i 70-lecie pracy artystycznej, przenosił nas w NOKu do przedwojennej stolicy (okolicznościowy adres dla jubilata w imieniu burmistrza Ursynowa Roberta Kempy odczytał wiceburmistrz Rafał Miastowski). Artyście towarzyszyli Beata Romanowska, Hanna Chmielewska, Marek Ravski i chór rewelersów Słodka Czwórka.

Na Imielinie ursynowski zespół Dereń uczcił swoje 15-lecie trzyczęściowym widowiskiem muzycznym (pieśni Moniuszki, melodie operetkowe i musicalowe, piosenki retro i utwory z Kabaretu Starszych Panów), potwierdzając swoją wysoką klasę i imponujący dorobek (dziękując zespołowi za występ, kierownik Wydziału Kultury Dariusz Siterle nie szczędził zasłużonych pochwał i wyrazów uznania). A przecież wystąpił jeszcze w bibliotece na Zielonym Ursynowie z recitalem śpiewający aktor Wojciech Machnicki.

Wszystkie te propozycje były godne obejrzenia i gwarantowały niezapomniane przeżycia. A to dopiero zapowiedź tego, co będzie się działo w najbliższej przyszłości!

Dotychczasowym placówkom kulturalnym Ursynowa wyrasta bowiem groźny konkurent. Już w najbliższą sobotę, 25 listopada w godz. 11-16 na Dzień Otwarty zaprasza nowo powstały Dzielnicowy Ośrodek Kultury przy ul. Kajakowej 12a. Placówką pokieruje wyłoniona w konkursie doświadczona menadżerka kultury, Beata Rusinowska. Mamy nadzieję, że z czekającej nas obfitości nowych propozycji kulturalnych skorzystają wszyscy mieszkańcy Ursynowa. Od dziś warto także zaglądać na Kajakową!

Wojciech Dąbrowski

Ps. *Ja z kolei zapraszam po sąsiedzku w poniedziałek, 27 listopada do Domu Kultury Śródmieście (ul. Smolna 9) o godz. 11 na poranek Czar piosenki retro, gdzie wystąpię z Maciejem Klocińskim i do auli SGH (metro Pole Mokotowskie) o godz. 17 na swój program autorski (poezja-piosenka-satyra).*

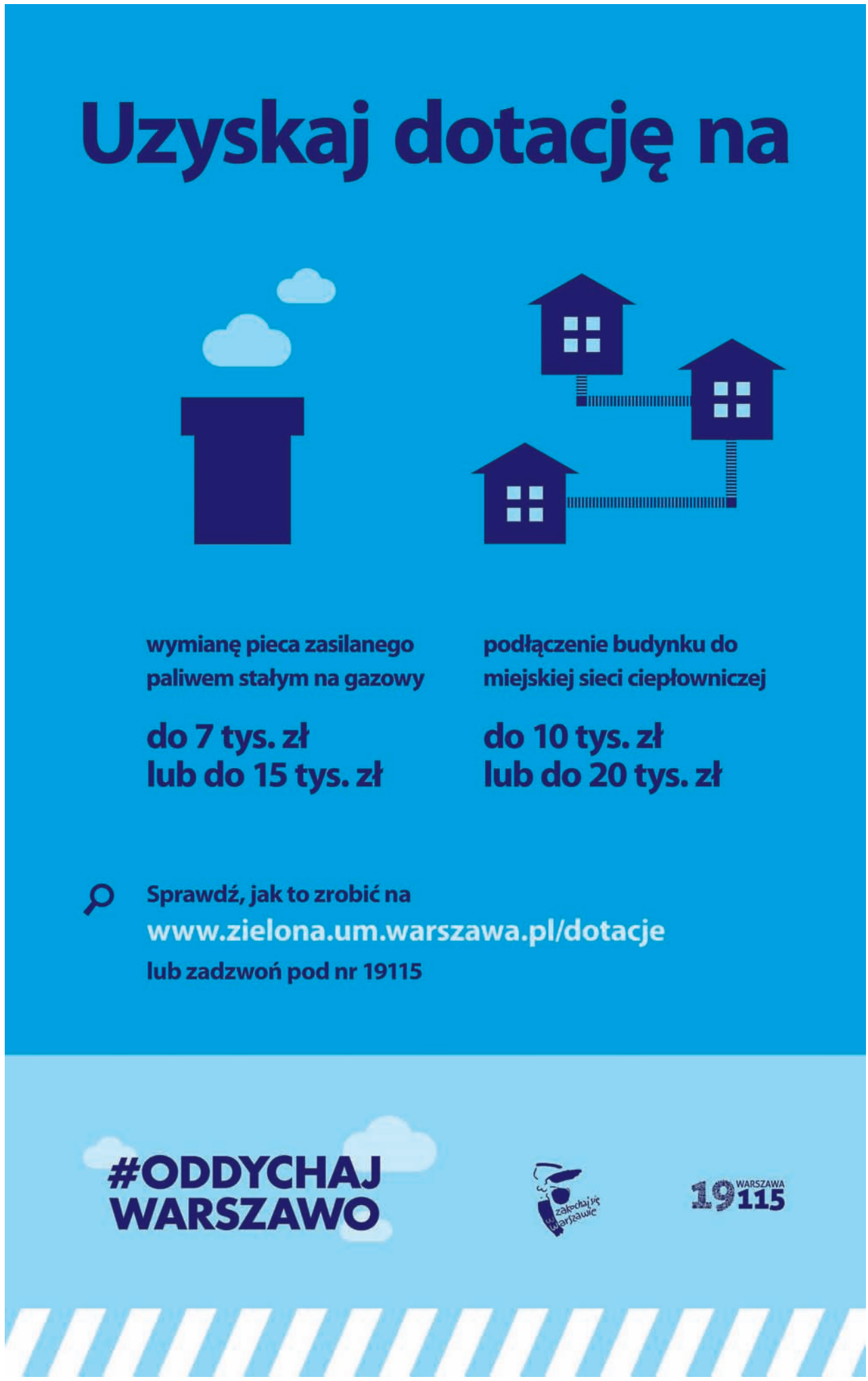

Nie damy pogrześć mowy…

Słowa „Roty" Marii Konopnickiej „nie damy pogrześć mowy" stały się w Szkole Podstawowej nr 336 z Oddziałami Gimnazjalnymi im. Janka Bytnara „Rudego" mottem 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległośc.

Były też tytułem programu słowno-muzycznego, który 10 listopada 2017 r. zaprezentowała klasa 3G podczas uroczystej akademii z okazji Święta Niepodległości. Trzecioklasiści – wraz ze szkolnym chórem oraz grupą taneczną „Nutki" – zabrali zebranych w podróż w czasie do XVIII, XIX i początków XX wieku. Barwnie przedstawili trudną historię Polski i długą drogę Polaków do wolności.

Do listopadowej uroczystości społeczność szkolna przygotowywała się już od października. Z okazji Święta Niepodległości oraz Wszystkich Świętych delegacje uczniów i nauczycieli SP 336 odwiedziły miejsca pamięci narodowej oraz groby tych, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny. Ponadto polska szkoła w Kiwiszkach na Wileńszczyźnie, z którą SP 336 współpracuje od wielu lat, w imieniu społeczności szkolnej oddała hołd polskim bohaterom. Dyrektor Janina Sołtanowicz zapaliła znicze i złożyła kwiaty na cmentarzu na Rossie, gdzie spoczywa serce marszałka Józefa Piłsudskiego oraz jego matka. Uczniowie SP 336 zdecydowali również o objęciu szczególną opieką grobu brata Marszałka Polski, zmarłego w 1935 roku Adama Piłsudskiego, wiceprezydenta Wilna i senatora RP.

Z okazji rozpoczęcia obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości SP 336 włączyła się także w zorganizowanie w hali Arena Ursynów turnieju sportowego, który 5 listopada odbył się pod honorowym patronatem burmistrza Dzielnicy Ursynów – Roberta Kempy. W trakcie trwania turnieju wolontariusze zbierali do puszek datki, które zostały przekazane na rzecz Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą oraz Społecznego Komitetu Opieki Nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionu „Zośka".

Elżbieta Rutkowska

Piórem Derkacza

Jerzy Kwiatek

geograf, propagator krajoznawstwa, autor przewodników i słowników turystycznych

To, co kiedyś dla wielu było odległą wyprawą , dzisiaj stało się zwykłą podróżą. W ciągu kilku godzin możemy być w najdalszym zakątku świata. Uzbrojeni w przewodniki wiemy dużo o miejscu, do którego dotarliśmy. Nie zdarzy nam się coś takiego, co przytrafiło się mojemu przyjacielowi Tomkowi D., który spolszczył nazwy państw. Wyszło na to, że mamy: Stany Złączone, cesarstwo Nicpoń, Niepal, Kroste Eryka, Sery Leona, Alebuty, Tunic, Maoko, Egips, Paragraf, Razja, Wietam, Maleja. Bez względu na nazwy państw jedno jest pewne, na ziemi żyją „Małe Tutki" i „Duże Tutki". Wyposażeni w przewodnik, bez trudu dotrzemy zarówno do„małych" jak i „dużych". **Jerzy Derkacz**

W prawo czyli w lewo **Mirosław Miroński**

Burzyć, żeby zbudować?

Niedawno w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja dotycząca wyburzenia Pałacu Kultury. Właściwie nie wiemy na ile określenie „informacja" jest tu właściwe, bo brak jest konkretów. Może wszystko należy traktować, jak zwykłą „ wrzutkę" medialną, czy jednak jest coś na rzeczy? Tak, czy inaczej sprawa wykorzystania przestrzeni miejskiej, z której korzystamy wszyscy, nie jest wcale błaha. Warszawa, która ucierpiała w wyniku wojny, jak również wyburzeń dokonywanych w okresie powojennym, w dużej mierze straciła swój dawny charakter.

Została odbudowana dzięki ogromnej pracy mieszkańców zdeterminowanych, by przywrócić ją do życia. Zbudowano nowe dzielnice, obiekty użyteczności publicznej, areny sportowe, metro, stale powiększa się ogólna infrastruktura. Wciąż jednak brakuje nadrzędnej koncepcji urbanistycznej i wizji uwzględniającej zbudowanie obiektów mogących stać się wizytówką miasta. Stolica niemal czterdziestomilionowego kraju zasługuje na lepszy wygląd niż ten, który nam zafundowano przez ostatnie dziesięciolecia. Wprawdzie, miasto rozwija się i zmienia, trudno jednak uniknąć zarzutu, że dzieje się to w sposób chaotyczny i przypadkowy. Trudno też nie zauważyć, że znakiem rozpoznawczym Warszawy wciąż jest Pałac Kultury i Nauki (PKiN, poprzednio Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina). Pozostaje nadal najwyższym budynkiem w Polsce. Pod względem wysokości całkowitej (wliczając w to znajdującą się na nim iglicę) ma wysokość 237 metrów. Znajdujący się w samym środku Warszawy gmach to „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego". Jego właścicielem jest miasto stołeczne Warszawa. Zarządza nim miejska spółka Zarząd Pałacu Kultury i Nauki Sp. z o.o.

Usytuowało się w nim wiele instytucji, m. in. siedziba Rady m. st. Warszawy. Są też instytucje kulturalne, takie jak kina, teatry, muzea, sale widowiskowe, sale konferencyjne, obiekty sportowe, instytucje użyteczności publicznej. W jego wnętrzach organizowane są różnego rodzaju wydarzenia, m. in. targi (w tym Międzynarodowe Targi Książki, targi Komputer Expo), kiermasze, etc. Pałac jest miejscem, z którego korzystają nie tylko ludzie. Na najwyższych piętrach gnieżdżą się sokoły, a w piwnicznych korytarzach przytulne miejsca znalazły koty.

Mój osobisty stosunek do tego obiektu wynika z faktu, że istniał odkąd sięgam pamięcią. W młodości korzystałem ze znajdujących się tu obiektów sportowych. Odwiedzałem placówki kultury. Zdarzało mi się nawet nocować w pałacowych wnętrzach (podczas współpracy z jednym z tamtejszych teatrów). Wiążę z nim wspomnienia przyjemne i przykre. Te drugie są pochodzą z okresu stanu wojennego, gdy wokół pałacu gromadziły się oddziały Milicji Obywatelskiej oraz ZOMO. Pałowały, strzelały gazem i polewały wodą z armatek demonstrantów protestujących przeciw komunistycznej władzy. To jednak temat na inną opowieść. Wydaje się paradoksem, że Pałac Kultury, zbudowany w latach 1952–1955, uznano za zabytek. W chwili podjęcia tej decyzji miał zaledwie 52 lata. Co zatem mają powiedzieć ludzie, którzy są starsi niż ów budynek lub są jego rówieśnikami? Czy ich również należy uznać za zabytki i objąć prawną ochroną?

„Warszawiacy chętniej zaakceptują budowanie niż burzenie, zwłaszcza z powodów, które dla wielu z nich nie stanowią istotnej przesłanki, by robić cokolwiek z budynkiem"

Odłóżmy jednak sarkazm na bok, bo przyszłość obiektu wraz z jego otoczeniem to poważna sprawa. Dla jednych to wciąż symbol zniewolenia, upokorzenia Polaków i podporządkowania sobie „prywislianskowo kraja", podczas gdy dla drugich nie stanowi to problemu. Dla jeszcze innych to po prostu budynek brzydki i niefunkcjonalny. W dodatku zbudowany przy użyciu szkodliwych materiałów (m. in. azbestu) i przestarzałych technologii. Jego utrzymanie, eksploatacja, remonty są kosztowne i nie mają ekonomicznego uzasadnienia. Nie należy się więc dziwić, że istnienie PKiN wywołuje tak skrajne emocje. Te zaś nie są wskazane przy podejmowaniu ważnych decyzji. Dobrze byłoby (przede wszystkim dla Warszawy), żeby spór emocjonalny zastąpiła debata z udziałem urbanistów, architektów, historyków oraz innych znawców tematu, który podaliby konkretne argumenty za wyburzeniem lub przeciw.

Pałac (od 2007 znajdujący się w rejestrze zabytków) to istotny element dzisiejszej Warszawy. Nie oznacza to wcale, że nie powinno być brane pod rozwagę rozwiązanie alternatywne. Dyskusji nie należy jednak zaczynać od pytania: burzyć czy nie burzyć? Zamiast tego należy zapytać – co w zamian? Warszawiacy chętniej zaakceptują budowanie niż burzenie, zwłaszcza z powodów, które dla wielu z nich nie stanowią istotnej przesłanki, by robić cokolwiek z budynkiem.

Gdyby jednak powstała jakaś ambitna koncepcja – to kto wie... Może idea rozebrania kontrowersyjnej budowli, by zrobić miejsce dla nowej inwestycji (dostosowanej do potrzeb nowoczesnej stolicy) zyska wielu zwolenników? Czy wśród współczesnych architektów znajdą się projekty na miarę nowych czasów mogące przyćmić wspomnienia z przeszłości?

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Kto masowo mordował Żydów...

Obraz Polaków jako wspólników Hitlera w Holocauście jest utrwalany w literaturze, kinie, mediach i w światowej przestrzeni informacyjnej. Książki i publikacje prasowe autorstwa polakożercy Jana Tomasza Grossa mają dowodzić, że w czasie wojny Polacy prezentowali postawę antysemicką in gremio. Ciągłe przekłamania w najbardziej wpływowych mediach świata o "polskich obozach koncentracyjnych" powodują, że nie tylko młodzi w Izraelu i w Europie zachodniej, ale także wielu obywateli USA zaczyna uważać Polaków za współsprawców zagłady europejskich Żydów. Kolejne polskie rządy, jak również szefowie najbardziej wpływowych polskich mediów, niewiele zrobili, by ostro przeciwstawiać się bezpodstawnym oskarżeniom fałszującym prawdę o męczeństwie przedstawicieli narodu żydowskiego.

W lipcu 2015 r. rewidenci z Nowego Jorku wezwali Polskę do przyjęcia ustawy ustalającej wysokość odszkodowań, które Polska powinna wypłacić Żydom za majątki znacjonalizowane po zakończeniu II wojny światowej. Autorzy listu do polskiej premier powołują się na tzw. deklarację z Terezina przyjętą w 2009 r. przez ponad 40 krajów podczas konferencji "Holocaust Era Assets and Related Issues". Tymczasem kwestię odszkodowań konsumuje umowa indemnizacyjna zawarta 16 lipca 1960 r. w Waszyngtonie pomiędzy władzami amerykańskimi i rządem PRL. Na jej mocy adresatem żydowskich żądań powinien być rząd amerykański, ponieważ PRL zapłaciła Amerykanom wynegocjowaną przez obie strony kwotę w dolarach, w zamian za co władze USA przejęły na siebie zobowiązania wynikające z roszczeń odszkodowawczych, a także zapewniły – w artykule IV tego porozumienia – że nie będą wysuwały, ani też popierały żadnych żądań obywateli amerykańskich kierowanych z tego tytułu w stosunku do Polski.

Niemcy – w ramach tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej – skrupulatnie zaplanowali w styczniu 1941 r. wymordowanie wszystkich europejskich Żydów w liczbie 11 milionów. Adolf Hitler oficjalnie zapowiedział krwawą rozprawę z Żydami latem 1939 r. – Krwiopijcy o haczykowatych nosach, posłańcy nicości i ukrywający się w cieniu kuglarze, którzy z ekonomii uczynili hazard, muszą zniknąć z powierzchni ziemi – darł się wódz na posiedzeniu Reichstagu. W dniu 31 lipca 1939 r. szef hitlerowskiej służby bezpieczeństwa Reinhard Heydrich wydał rozkaz nr 6, w którym określił, że "zadaniem Specjalnych Oddziałów Operacyjnych Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen) jest zwalczanie wszelkich elementów wrogich Rzeszy na tyłach walczących wojsk".

Początkowo do zadań tych grup należało mordowanie politycznych i ideologicznych przeciwników na zapleczu frontu. Wiosną 1941 r. w wyniku "reorientacji celu" głównym zadaniem Einsatzgruppen stała się eksterminacja Żydów na terenach okupowanych. Po uderzeniu w czerwcu 1941 r. na ZSRR liczące łącznie 3 tysiące funkcjonariuszy ugrupowanie podzielono na 4 grupy (A,B,C,D) powiązane z poszczególnymi armiami i działające na zapleczu frontu rozciągającego się od Bałtyku aż po Morze Czarne. Poszczególne grupy składały się z niemieckich policjantów i żandarmów niższego szczebla, dowódcami zaś byli młodzi niemieccy intelektualiści. Einsatzgruppen wymordowały na Wschodzie ponad 900 tys. Żydów. Łącznie, w wyniku działalności grup operacyjnych zginęło na wschodzie około 2 milionów nieszczęśników żydowskiego pochodzenia.

Czy 3 tysiące niemieckich żołnierzy było w stanie samodzielnie wymordować w niecałe 3 lata za pomocą konwencjonalnych środków (broń palna i szubienice) dwumilionową populację? Jest to technicznie niewykonalne. Do pożądanej przez Niemców współpracy w mordowaniu Żydów doszło na Litwie, Łotwie, Ukrainie i w Rumunii. Żołnierze i policjanci kolaborującej z Hitlerem Rumunii odpowiedzialni są za masowe egzekucje Żydów w Transnistrii, Besarabii i Bukowinie. W samej tylko Transnistrii Rumuni własnymi rękami zlikwidowali 90 tys. Żydów. W grudniu 1941 r. w Bogdanovce dowodzeni przez płk. Modesta Isopescu rumuńscy żołnierze i policjanci ogniem z broni maszynowej oraz granatami zamordowali przez tydzień ponad 50 tys. Żydów. Jest to największy akt Holocaustu bez udziału Niemców. Mówi Sonia Palty, Żydówka cudem ocalała z pogromu: "Transnistria to gigantyczny żydowski grobowiec. Niestety, winny zbrodni naród rumuński nie chce słuchać o setkach tysięcy zamordowanych przez siebie Żydów".

„Bardzo rzadko wspomina się o tym, że Polska jest jednym z nielicznych państw w okupowanej Europie, które nie sformowało u siebie narodowego oddziału SS"

Nie chcą o tym fakcie słuchać także w zachodniej Europie, USA, czy w Izraelu. Chętnie natomiast oskarżają Polaków o pogromy w Goniądzu, Jedwabnem i Kielcach, gdzie ofiarami motłochu padło łącznie kilkuset wyznawców Jehowy. Wracam do pomocnictwa w Holocauście. Historycy szacują, że operujące na wschodzie Einsatzgruppen korzystały podczas egzekucji z pomocy 33 tys. lokalnych ochotników, zabójców – nacjonalistów. W Lesie Ponarskim koło Wilna litewscy policjanci (szaulisi), zwani też "ubojowcami", zamordowali 3.700 Żydów. Niemcy tylko nadzorowali egzekucję i utrwalali jej przebieg aparatami fotograficznymi. Podobnie było w Kownie oraz w Tarnopolu, Kamieńcu i Babim Jarze, gdzie wiodącą rolę odgrywali ukraińscy nacjonaliści Stefana Bandery. Łotewskie komando dowodzone przez Viktorsa Arijsa zlikwidowało w lesie Rumbula ok. 25 tys. Żydów.

Bardzo rzadko wspomina się o tym, że Polska jest jednym z nielicznych państw w okupowanej Europie, które nie sformowało u siebie narodowego oddziału SS. Chris Bishop, znawca tematyki wojskowej, autor licznych książek i opracowań, takich jak m. in. „Zagraniczne formacje SS", wymienia wszystkie, nawet muzułmańskie dywizje spod znaku trupiej czaszki. Jednym z zadań każdego oddziału SS sformowanego z ochotników – obywateli danego państwa było mordowanie Żydów. Włochy, Węgry, Rumunia, Słowacja, Bułgaria, Jugosławia, Finlandia i tzw. Niezależne Państwo Chorwackie oficjalnie kolaborowały z Hitlerem na mocy podpisanych sojuszy. Bishop wymienia w swojej książce nazwy narodowych formacji SS: SS–Jagdgruppe 232 "Slowakei" (ogółem 5 tys. ochotników w tym kraju), Rumuński Pułk Grenadierów SS (50 tys.), armia Własowa w ZSRR (60 tys.), SS–Galizien i XV Kozacki Korpus Kawalerii SS na Ukrainie (27 tys.), belgijska brygada SS–Wallonien (40 tys.), SS–Schijäger Batallion „Norwegen" (6 tys.), Finnish SS Division (3 tys.), Legion Estoński SS (25 tys.), 25 Dywizja Grenadierów SS "Hunyadi" i 26 Dywizja Grenadierów SS "Hungaria" (20 tys.), bośniacka SS "Handżar" (8 tys.), brygada Grenadierów SS–Charlemagne i Francuska Ochotnicza Brygada Szturmowa SS (20 tys.), Legion Łotewski SS (80 tys.), chorwacka 23 Dywizja Górska SS "Kama" (15 tys.), holenderska 23 Dywizja Grenadierów Pancernych SS "Nederland" (50 tys.), duńska 5 Dywizja Pancerna SS "Wiking". Kiedy w książce Bishopa dochodzimy do str. 113 "Polska" czytamy: "Liczba ochotników: 0, główne jednostki SS: żadne".

Jak wielu Europejczyków było w okresie II wojny światowej chętnych do noszenia esesmańskiej czapki z trupią czaszką świadczy zdanie ze str. 18 książki Bishopa: "Pod koniec wojny ponad połowa żołnierzy Waffen SS nie pochodziła z Niemiec". Polacy są pod tym względem krystalicznie czyści, nasz naród nie splamił się kolaboracją z największym mordercą w historii ludzkości. W nagrodę świętoszkowaci Europejczycy z Zachodu, także ci zasiadający w europejskim parlamencie, mają nas za antysemitów, zapominając o zbrodniczych poczynaniach przeciwko Żydom, jakich dopuściły się ich własne narody. I to w oficjalnie zorganizowanej formie.

Polscy reprezentanci w Brukseli jakby wstydzili się przypominać Belgom, Holendrom, Włochom, a przede wszystkim Francuzom o ścisłej współpracy tysięcy ich obywateli z Hitlerem. Po każdym ataku na Polskę o rzekomej faszyzacji naszego kraju należy kontratakować na forum PE. Panie prezydencie Macron, zapomniał pan już, że francuski rząd Vichy powołał podczas wojny nazistowską milicję dowodzoną przez zdeklarowanego faszystę Paula Touvier`a, której podstawowym zadaniem było tropienie Żydów? Nie zna pan historii własnego kraju i nie wie, że 16 i 17 lipca 1942 r. kilka tysięcy francuskich policjantów wspieranych przez milicję Touvier`a wyłapało w okolicach Paryża ponad 20 tysięcy Żydów – mężczyzn, kobiet, dzieci i starców – zamknęło ich w tropikalnym upale bez wody i jedzenia na krytym kolarskim torze Vélodrome d'Hiver, a następnie wysłało nieszczęśników koleją bezpośrednio do Oświęcimia? W następstwie wielkiego zaangażowania setek tysięcy Francuzów-nazistów – w obozach koncentracyjnych straciło życie kilkaset tysięcy francuskich Żydów. Więc, jak to się mawia u mnie na Czerniakowie, morda w kubeł w kwestii oceniania postawy Polaków w okresie II wojny światowej. Bo dziwnym trafem zachodnioeuropejskie niewiniątka potrafią dostrzec źdźbło w polskim oku, nie zauważając belki we własnych ślepiach. Sprawcy masowych mordów na Żydach próbują dziś zrzucić swoje winy na Polaków, czyniąc to – raptem na podstawie tragedii w jednej stodole – niejako w jedwabnych rękawiczkach...

Kontrowersje wokół Pałacu Kultury w Warszawie

Lech Królikowski

Zapytany niedawno (listopad 2017 r.) przez dziennikarza wiceminister obrony narodowej Bartosz Kownacki odpowiedział, że gdyby była taka potrzeba, to wojsko jest gotowe zrealizować zadanie, czyli wysadzić w powietrze stołeczny Pałac Kultury i Nauki (PKiN).

Ta oraz kilka innych wypowiedzi wysokich dostojników rządzącej w Polsce partii zainicjowały wręcz ogólnonarodową dyskusję na temat dalszych losów tego obiektu. Wiele lat temu poseł Radosław Sikorski kończył swoje przemówienia w Sejmie słowami: „a Pałac Kultury powinien być zburzony". Między nami są zagorzali przeciwnicy Pałacu, jak też nieprzejednani miłośnicy tego obiektu. Przeprowadzona wśród mieszkańców uliczna sonda wykazała, że większość chce zachowania obiektu. Tam chodzili na zajęcia do Pałacu Młodzieży; tam umawiali się na randki. Po prostu – wyrośli w cieniu Pałacu. To symbol ich młodości.

Można powiedzieć, że „jak świat światem", kolejne mocarstwa „pieczętowały" zdobyte terytoria charakterystycznymi dla siebie budynkami. Po Rzymianach – na całym podbitym terytorium pozostały ruiny podobnych do siebie świątyń, amfiteatrów, łaźni itd. To samo, w bliższych nam czasach, uczynili Anglicy, Francuzi i Rosjanie, którzy za carskich czasów starali się, aby nad każdym ważnym podbitym miastem dominowała prawosławna cerkiew, najczęściej pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego (przykładem Tallinn). Także w Warszawie był taki obiekt z kilkudziesięciometrową wieżą górującą nad miastem.

Nasi przodkowie mieli jednak odwagę rozebrać świątynię, a odzyskane marmury i inne dekoracyjne materiały wykorzystać do urządzenia wnętrz Teatru Narodowego, Instytutu Geologicznego na Wiśniowej, czy kościoła w Pyrach. Sowieci nie byli inni. Dokądkolwiek dotarli, od razu starali się utrwalić ten fakt „stemplem" w postaci charakterystycznych budowli zwieńczonych szpicem, często z gwiazdą. Kształt budynku PKiN nie był ich wymysłem, albowiem nawiązywał do pierwszych wieżowców w Nowym Jorku, ale – moim zdaniem – przede wszystkim do bardzo charakterystycznych brył kremlowskich bram. W samej Moskwie wzniesiono siedem „sióstr Stalina", jak przezwano te budynki. Były to budynki użyteczności publicznej (Uniwersytet im. Łomonosowa), administracyjne (gmachy ministerstw spraw zagranicznych i rolnictwa), hotele (Ukraina, Leningradskaja) oraz mieszkalne. Charakterystyczne wieżyczki (nie tak wysokie) otrzymały także niektóre budynki przy Moskiewskim Prospekcie w ówczesnym Leningradzie. „Siostrę Stanina" wznieśli Sowieci w Rydze (siedziba Łotewskiej Akademii Nauk), a także podobny budynek podarowali Chińczykom (Szanghaj). Na „pałacowy" sposób ozdabiali obiekty na całym terytorium ZSRR, np. dworzec kolejowy w Brześciu. Podarowali takie cudo także Warszawie. Doszło do tego, że np. we francuskiej encyklopedii Larousse'a, hasło „Varsovie" zilustrowane zostało fotografią przedstawiającą PKiN.

Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina wybudowano w Warszawie w latach 1952-1955, według projektu sowieckiego architekta Lwa Rudniewa. Wzniesiono go w centrum miasta, po uprzątnięciu gruzów i wyburzeniu ocalałych kamienic na gęsto zabudowanym terenie przylegającym do dawnego dworca Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. „Uporządkowany" w ten sposób teren, zawarty w obrysie Al. Jerozolimskich oraz ulic: Emilii Plater, Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, ma powierzchnię 27ha. Sam Pałac, w obrysie tzw. cokołu, zajmuje powierzchnię 7,5 ha. Całkowita wysokość PKiN wynosi 237 m, ale ostatnia „użytkowa" kondygnacja, to 30. piętro (na 114 metrze) z tarasem widokowym. Wyżej, to głównie urządzenia techniczne (m. in. liczne anteny) oraz zegar i ozdóbki. Część „kubaturowa" zajmuje jedynie połowę wysokości obiektu. Kształt architektoniczny, czyli to, co widzimy z zewnątrz, jest wręcz kopią rozwiązań zastosowanych w Moskwie. Wnętrze – w dużej mierze – urządzone jest przez polskich artystów i rzemieślników. Fakt ten był główną przesłanką wpisania obiektu na listę zabytków w dniu 2 lutego 2007 roku. Oznacza to, że w sytuacji chronicznego braku pieniędzy na ochronę narodowego dziedzictwa kultury, PKiN staje do rywalizacji o niezbędne środki na remonty i konserwacje na równi z Wawelem, Jasną Górą i Wilanowem. List w sprawie cofnięcia decyzji o uznaniu PKiN za zabytek (chroniony przez państwo) podpisali m. in. Jan Pietrzak, Jan Pośpieszalski i ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

W okresie 1952-1955, kiedy „ludzie radzieccy" wznosili PKiN, w oddalonym o 2,5 km od Pałacu więzieniu przy Rakowieckiej na Mokotowie wykonywane były wyroki śmierci na polskich patriotach. We wspomnianym wyżej liście protestacyjnym napisano m. in.: „Jest symbolem zniewolenia Polski przez sowieckie imperium, jest znakiem upokorzenia narodu polskiego …". Decyzja o wpisaniu PKiN na listę narodowych zabytków, z której do dziś dumnych jest kilku prawicowych działaczy, skrytykowali m. in. eksperci z Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN: „Gmach pałacu w sensie jego koncepcji jest zaprzeczeniem architektonicznej racjonalności we wszystkich jej aspektach ekonomicznych, technicznych, estetycznych i urbanistycznych".

Całkowicie zgadzam się z tą ostatnią oceną, albowiem Pałac Kultury i Nauki nie był budowany z uwzględnieniem "ekonomicznych, technicznych, estetycznych i urbanistycznych" wymogów racjonalności, ale po to, by naród polski mógł podziwiać geniusz „Kraju Rad". Doskonale pamiętam atmosferę tamtych lat. Swoistym fetyszem dla „ludzi radzieckich' była wówczas „knopka", czyli przycisk (guzik). Był to symbol wyższości radzieckiej techniki. „Naciskasz „knopku" i już jest zrobione". Będąc kiedyś w PKiN skorzystałem na jednym z pięter z WC. Oczywiście, nad sedesem nie było sznurka do spuszczania wody, ale niklowana knopka w ścianie. Wychodząc na korytarz, spostrzegłem, że uchylone są drzwi do sąsiedniego pomieszczenia. Spojrzałem. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem, że koniec knopki którą nacisnąłem w sąsiednim pomieszczeniu, połączony jest sznurkiem do tradycyjnej spłuczki. Wot sowietskaja tiechnika!

Ale już poważnie. Zburzenie PKiN – moim zdaniem – jest bez sensu. Proszę sobie wyobrazić roszczenia byłych właścicieli gruntów. Jak długo stoi Pałac, tak długo nie ma problemów z roszczeniami na obszarze, który zajmuje. Gdyby go zabrakło – kilkanaście lat to mało, żeby rozwiązać problemy prawne związane z roszczeniami. A przez ile dziesięcioleci byłby sporządzany i uchwalany plan zagospodarowania tego obszaru? Pałac Kultury jest niewygodny dla użytkowników. Wiele światowych firm, które wynajmowały tam pomieszczenia, jak tylko nadarzyła się możliwość przeniesienia się do nowych biurowców – natychmiast korzystało z tej okazji. W Pałacu pozostała pewna liczba, głównie najstarszych, użytkowników, m. in. Polska Akademia Nauk. Zburzenie Pałacu, to wysłanie na bruk większości z tych placówek. Nie wyobrażam sobie możliwości zapewnienia im miejsca do funkcjonowania w prywatnych obiektach, które powstałyby na tym miejscu. Zatem na postawione na wstępie pytanie, czy zburzyć Pałac, odpowiem cytatem z klasyka „jestem za, a nawet przeciw".

Tak na marginesie warto zauważyć pewną ciekawostkę, która ujawniła się z chwilą wybuchu afery z reprywatyzacją słynnej działki przy dawnej Chmielnej 70. Działka ta znajduje się bowiem w obrębie wspomnianego cokołu PKiN, tj. pewnego podwyższenia (1 – 1,5 m) terenu wokół obiektu. Taras wyodrębniony jest z otoczenia dekoracyjnym murem oporowym z granitu. Urzędnicy ze służb architektonicznych wydali – zgodnie z planem zagospodarowania znowelizowanym przez Radę Warszawy – pozwolenie na wzniesienie w obrębie owego cokołu, czyli prawie na styku z Pałacem – budynku o wysokości ok. 250 m. Jeżeli warszawski Ratusz nieco ponad 10 lat temu wystąpił o wpis Pałacu do rejestru zabytków i to uzyskał, to jakim prawem konserwator zabytków wyraził zgodę na umieszczenie tego ogromnego gmachu bezpośredniej łączności z „zabytkiem"? Czy w tym przypadku nie obowiązują przepisy dotyczące dóbr kultury? Ale to już całkiem inna bajka!

Ryga - Łotewska Akademia Nauk

„Dar ZSRR" w Szanghaju

Petrersburg - pałacowe ozbóbki na Moskiewskim Prospekcie

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

DREWNO opałowe i kominkowe, 602 77 03 61
DREWNO opałowe i kominkowe, 791 394 791
SKUP książek, dojazd, 509 548 582

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy 100 m^2, tel.: 501 106 436
ZAMIENIĘ mieszkanie Ursynów dwupokojowe 42 m2, X piętro, spółdzielcze, własnościowe bez obciążeń, na kawalerkę parter Ursynów, tel. 500 291 023

MOTO

OPONY - WYMIANA
NAPRAWY BIEŻĄCE
PROSTOWANIE FELG - SPAWANIE
AUTO-GEO-SERWIS
ul. Baletowa 73 (przed st. Dawidy)
(22) 643 97 62 - 501 106 436

NAUKA

ANGIELSKI, 601 333 707
BIOLOGIA, 607 153 493
HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, 22 641 82 83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649 40 27, 691 502 327
MATEMATYKA, FIZYKA, matury, gimnazjalne, 605 783 233

NIERUCHOMOŚCI

BEZPOŚREDNIO sprzedam mieszkanie 62,3 m^2 na ul. Gawota, 02-830 Warszawa. Od wschodu salon z aneksem kuchennym, balkon od zachodu, 2 pokoje z balkonem oraz łazienka i garderoba, I piętro. Miejsce garażowe, wejście z klatki schodowej oraz parking przed budynkiem. Osiedle strzeżone. Cena 550 tys. zł. Tel 695 368 544
DZIAŁKA 1260 m^2 z domkiem, 25 km od Ursynowa, 602 651 214

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie
sprzeda tematy:.
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

Mieszkania:
- **60 m^2**, Nowe Miasto, super standard, cisza, spokój, 601 720 840
- **Centrum**,75 m^2, 3 pok., ul. Wilcza, świetny standard, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 47 m^2, 2 pokoje,wysoki standard, blisko metra, ochrona, garaż, 601 720 840
- **Mokotów**, 57 m^2, 2 pokoje, kamienica, ładne, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 83 m^2, 4 pokoje, do wejścia, Cena 630 tys. zł., 601 720 840
- **Mokotów**, al. Wilanowska, 118 m^2, 4 pok., piękne mieszkanie z ochroną, cisza, spokój, 601 720 840
- **Mokotów** Górny, 70 m^2, 4 pok., zł 560 tys., do neg., 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Morskie Oko, 60 m^2, super standard, cisza i spokój, kamienica, 601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok.,60 m^2, ładne mieszkanie z wielkim balkonem, blisko metra, nie wymaga remontu, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok.,dobry standard, do wejścia, ul. Lanciego, 599 tys.zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 5 pok.,127 m^2, piękne mieszkanie do wejścia, okazja - dobra cena, 601 720 840
- **Wilanów**, 87 m^2, 3 pok., tylko 780 tys. zł, ładne - do wejścia, 601 720 840
- **Wilanów**, 139 m^2, ładne mieszkanie, ochrona, cisza, spokój, tylko 1.200 tys. zł - do neg., 601 720 840

Domy:
- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** Sadyba, 125 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, strefa A, 380/1000 m^2 działki, piękny ogród, OKAZJA c. tylko 1,49 mln. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, 240 m^2, blisko metra, segment, po remoncie. Cisza, spokój, 601 720 840,
- **Mokotów**, okolice Wałbrzyskiej - pół bliźniaka na działce 450 m^2, dobry standard, do wejścia, blisko metra, dobra cena, 601 720 840,
- **Pyry**, 350 m^2, działka 1300 m^2, blisko Las Kabacki. Świetny na firmę, świetny na mieszkanie, 601 720 840
- **Sadyba**, dom 220 m^2, fajny, dobra cena,601 720 840
- **Segment** 220 m^2/290 m^2, Ursynów ok. Pileckiego, do wejścia, bardzo ładny. Cena - 1 450 tys. zł, 601 720 840
- **Segment** skrajny Józefosław 317 m^2, stan deweloperski. Cena 850 tys. zł do neg. Działka 450 m^2, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, dobra cena, do wejścia, 1.800 tys. zł - do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420 m^2 w najwyższym standardzie i dobrej cenie, 601 720 840

Działki:
- **Działka** Konstancin-Borowina, 2000 m^2, wszystkie media, cisza, spokój, dobra cena 310 tys. zł., tel. 601 720 840
- **Działka** Konstancin-Jastrzębie, 2200 m^2, wszystkie media z kanalizacją, cisza, spokój, las. Okazja! tylko 270 tys. zł, 601 720 840
- **Józefosław**, działka 1200 m^2, media, blisko lasu, 601 720 840,
- **Konstancin**, działka 1671 m^2, piękna, wszystkie media, dobra cena, 601 720 840,
- **Powsin,** działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Wilanów**, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem, 400 zł/m^2, 601 720 840
- **Złotokłos**, działka 2000 m^2, okazja, 601 720 840

Do wynajęcia:
- **Mokotów** 125 m^2, Pod Skocznią, piękny apartament z kominkiem i garażem. Cena 6500 zł., 601 720 840

Lokale handlowe:
- **Ursynów**, lokal 43 m^2. Dobry standard. Świetny pod inwestycje. Cena 430 tys. do negocjacji, 601 720 840,
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków z terenem, 601 39 84 26; 510 056 006
EKSPEDIENTKĘ do małego sklepu spożywczego Ursynów, chętnie emerytkę, weekendy wolne, jedna zmiana, 602 619 573
KSIĘGOWĄ do kpir. Biuro rach.,ul. Baletowa, tel. 502 088 028, biuro@e-pit.net
MECHANIKA samochodowego zatrudnię, 501 106 436
PRACA dla kierowcy aut dostawczych kat. B. Nie kurierka. Jazda po Warszawie, 535 170 170
POMOC do kuchni 2-3 razy w tygodniu, wieczorem, 506 040 519
ROZNOSZENIE ulotek w Warszawie. Spotkania codziennie 12:00 PD Idea ul.G. Daniłowskiego 2/4.Tel 695-800-080
ZATRUDNIĘ fryzjerkę do salonu w Łazach, ul. Łączności 19 A, tel: 503 018 891
ZATRUDNIĘ Pana i Panią do sprzątania osiedla (Kabaty), 1900 zł netto. Tel.: 504 226 160
ZATRUDNIMY kierowcę do hurtowni kat.B, mile widziane C, Warszawa ul. Poleczki 9 A, tel. 502 221 407
ZATRUDNIMY mężczyzn do odśnieżania parkingu na Ochocie i parkingu na ul. Puławskiej (Mysiadło). Zgłoszenia pod tel.: 601 20 20 59

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24 H/7,
DOJAZD I EKSPERTYZA - 0 zł

AAA ANTENY. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315
ANTENY, 603 375 875

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie, 602 27 17 18

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BIURO PRAWNO-PODATKOWE
kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa profesjonalnie i życzliwie, ul. Baletowa 177 d, Warszawa-Dawidy, tel.: 502 088 028, e-mail: biuro@e-pit.net

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214
DOMOFONY, 603 375 875
ELEKTROAWARIA, 507 153 734
ELEKTRYK - kuchnie, 507 153 734
HYDRAULIKA, remonty, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY
pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, gładź, 505 73 58 27

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PIELĘGNACJA drzew i krzewów, wycinka, faktura, 604 401 161

PRZEPROWADZKI,
tanio, solidnie, 501 535 889

REMONTY - budowlane, ogrodzenia, 513 137 581
REMONTY, kompleksowo, 509 690 395
REMONTY, wykończenia, malowanie, 722 292 031

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

REMONTY kompleksowo, 509 690 395
REMONTY, wykończenia, malowanie,, 722 292 031
STOLARSKIE, naprawy, 606 126 099
STOLARSTWO, 505 935 627
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601 36 22 82
TAPICERSTWO, 22 618 18 26; 22 842 94 02
TELEWIZORY, 501 829 771

TRANSPORT
MAGAZYNOWANIE
535 170 170

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

WYLEWKI agregatem, styrobeton, 668 327 588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648 68 41, 602 731 299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

Dziś jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniusza
POGODA NA DZIŚ 6° 2°
PASSA TYGODNIK SĄSIADÓW β WWW.PASSA.WAW.PL
REDAKCJA ZASIĘG REKLAMA KONTAKT
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

Przyjdź potańczyć

Klub Elita i Szkoła Tańca Hand to Hand na ul. Wałbrzyskiej 11 w Centrum Handlowym Land zapraszają na dyskotekę dla 40 - latków +

Mieścimy się w Budynku B, sala 218, I piętro- przy wyjściu z metra Służew. Spotykamy się w soboty w godz.17.00 - 22.00. 25.11. 2017 organizujemy tradycyjne Andrzejki z wróżką i wróżbami dla każdego uczestnika.

Można też bezpłatnie skorzystać z Biura Matrymonialnego. Tel. Klubu Elita: 22 644 38 69; kom: 603 274 829

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO
BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl
BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl
vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 25 listopada, 18.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz p.n. „Zaduszki Filmowe”. W programie filmy: „Idź” (reż. Grzegorz Królikiewicz), „Zawsze wierni” (reż. Andrzej Brzozowski), „Horoskop” (reż. Piotr Andrzejew), „Wszyscy tu do mnie przyjdziecie” (reż. Tomasz Lengren). Wstęp wolny.*

Niedziela, 26 listopada, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”. W koncercie „Swingująca Szkoła” wystąpią: Witold Vargas oraz uczniowie 14 Społecznej Szkoły Podstawowej i 4 Społecznego Gimnazjum przy ul. Bachmackiej w Warszawie.Wstęp wolny.*

Niedziela, 26 listopada, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza na dramat kryminalno-psychologiczny p.t. „Ja, Olga Hepnarova” (Czechy/Polska/Słowacja/Francja 2016, reż. Petr Kazda, Tomas Weinreb, w roli tytułowej: Michalina Olszańska, 105 min.). Wstęp wolny.*

Poniedziałek, 30 października, 18.00: wydawanie bezpłatnych kart wstępu na spektakl teatralny p.t. „Córka”, który zostanie wystawiony wyj. w sobotę, 4 listopada o godz. 19.00.*

Wtorek, 28 listopada, 18.00: Galeria Domu Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy zdjęć wykonanych telefonami komórkowymi p.n. „PhotoPhoneArt 3”. Wstęp wolny.

Środa, 29 listopada, 18.00: wydawanie bezpłatnych kart wstępu na spektakl „Kocham Pana, Panie Sułku” (Teatr Za Daleki w Domu Sztuki, niedziela, 3 grudnia, wyj. godz. 17.00).*

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel./faks 22 641 19 15

Zapraszamy na Mikołajki Rockowe 2017 - iM Rock Koncert. Odbędzie się on już 2.XII o godzinie 18:30 w DK Imielin. Zagrają zespoły AFEKT, RED CAPE WOLF oraz uczestnicy warsztatów Rockowe iM Granie. Poczęstunek, wystawa, niespodzianki i niezapomniane rockowe wrażenia Wstęp: zaproszenia (do odbioru w DK Imielin)

Więcej informacji: Małgorzata Wiercińska, Tel 504 703 087

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

24.11., piątek, godz. 12:30 - Tragedia czy rozkosz? Seks w wieku 60+, przełamywanie tabu społecznego, konsekwencje rozpusty w sanatorium, szukanie partnera na resztę życie i wiele odpowiedzi na niewyartykułowane jeszcze pytania. Spotkanie prowadzi pedagog, specjalista z zakresu zdrowia seksualnego – Agnieszka Górecka Wstęp wolny

26.11 (niedziela), godz. 17.00 - Spektakl teatralny Teatr Niemożliwi. Woody Allen - BÓG, obsada: Hanna Chmielewska, Piotr Dmochowski, Marysia Kilińska, Wiktoria Kominek-Turowska, Karolina Malik, Adam Rozenek, Iwona Szul Wstęp wolny

27.11., poniedziałek, godz. 15.30 Ruch drogowy - kultura jazdy. cz. 2. Wykład prowadzi wieloletni instruktor nauki jazdy Andrzej Diakowski. Wstęp wolny

28.11 (wtorek), godz. 15.30 - AKADEMIA SENIORA PROBLEMY Z PAMIĘCIĄ - efekt starzenia, czy może choroba Alzheimera? Wstęp wolny

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

23.11 – czwartek – spotkanie z p. Bogdanem Bąberskim pt. „Wyprawa do wnętrza muzyki”

28.11 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu Od Giotta do Tycjana: historie malarzy, historie obrazów pt. „Paolo Uccello w królestwie geometrii: Bitwa pod San Romano”

30.11 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu Język – historia – kultura pt. „Onufry Kopczyński: oświeceniowy gramatyk”

05.12 – wtorek – spotkanie z prof. Jerzym Kochanowskim w cyklu Historia XX wieku pt. „Społeczeństwo polskie podczas II wojny światowej: różnorodność doświadczeń”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Ursynów

Czy wiesz, że bez zgody mieszkańców zmieniono nazwy ulic KULCZYŃSKIEGO, SŁUŻBY POLSCE, WASILKOWSKIEGO, ZWM ?

Jeżeli się z tym nie zgadzasz - przyjdź na spotkanie

28 listopada o godz. 18.00 (WTOREK) w Urzędzie Dzielnicy Ursynów w sali 136, odbędzie się spotkanie grupy sąsiedzkiej OTWARTY URSYNÓW w tej sprawie. Będzie można też podpisać petycję

Na Skraju, Jary, Imielin, Stokłosy

Otwarty Ursynów

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.

www.winda.com.pl

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Katarzyna Trzmiel**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

9					5			2
		5			2	3	4	
	7	8						
3			2	1				
		6				9		
				8	9			3
						1	5	
	9	2	6			4		
1			4					9

8		7	3		4			
5				6				
					2			9
7		5					4	1
		2				8		
4	6					5		2
1			4					
				3				5
			1		9	2		8

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe	999 22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Dla Czytelników, którzy zadzwonią w poniedziałek 27 listopada w godz.12-12.30 pod nr tel.:22 649-71-65 mamy 5 dwuosobowych zaproszeń na wystawę.

W Wilanowskim Centrum Kultury

Spotkanie z autorem odbędzie się 27 listopada (poniedziałek) o godz. 17.30 w Domu Pracy Twórczej przy ul. Ptysiowej 3 (Powsin). Organizatorami spotkania są: Polskie Radio RDC oraz centrum Kultury w Wilanowie. Podczas spotkania z autorem można będzie posłuchać kurpiowskich melodii, która na harmonii pedałowej zagra Jan Kania. **yby**

JÓZEF SOBIECKI, *wieloletni redaktor Polskiego Radia RDC, od blisko 40 lat mieszkaniec Ursynowa, w tym roku został wyróżniony Nagrodą im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”.*

Żegnaj, „Bilu”...

W ostatnich dniach pożegnaliśmy sąsiada z Ursynowa i Mokotowa – Andrzeja Bilińskiego, który w wieku 84 lat postanowił przenieść się do lepszego ze światów. Od strony zawodowej Andrzej dał się poznać jako utalentowany dziennikarz sportowy, który najpierw (1957-1960) był współpracownikiem słynnego trenera, a jednocześnie redaktora naczelnego miesięcznika „Lekka Atletyka” Jana Mulaka, a potem przez wiele lat pisywał na kolumnie sportowej „Trybuny Ludu”, głównie o piłce nożnej. Już jako emeryt pełnił funkcję sekretarza redakcji ursynowskich czasopism „Nasza Metropolia” i „Panorama Południa”.

Ten dwumetrowy olbrzym o gołębim sercu i zawsze życzliwym dla wszystkich uśmiechu był w młodych latach utalentowanym dyskobolem, członkiem kadry narodowej, uprawiającym lekkoatletykę w Spójni Warszawa. Ukończył studia w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego i przez pewien czas wykonywał zawód trenera. Bodaj największą jego pasją pozostawał brydż sportowy i z tą dyscypliną Andrzej był praktycznie związany do końca życia.

Rodzinie powszechnie lubianego „Bila” składamy serdeczne wyrazy współczucia. **Redakcja**

PASSA

Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

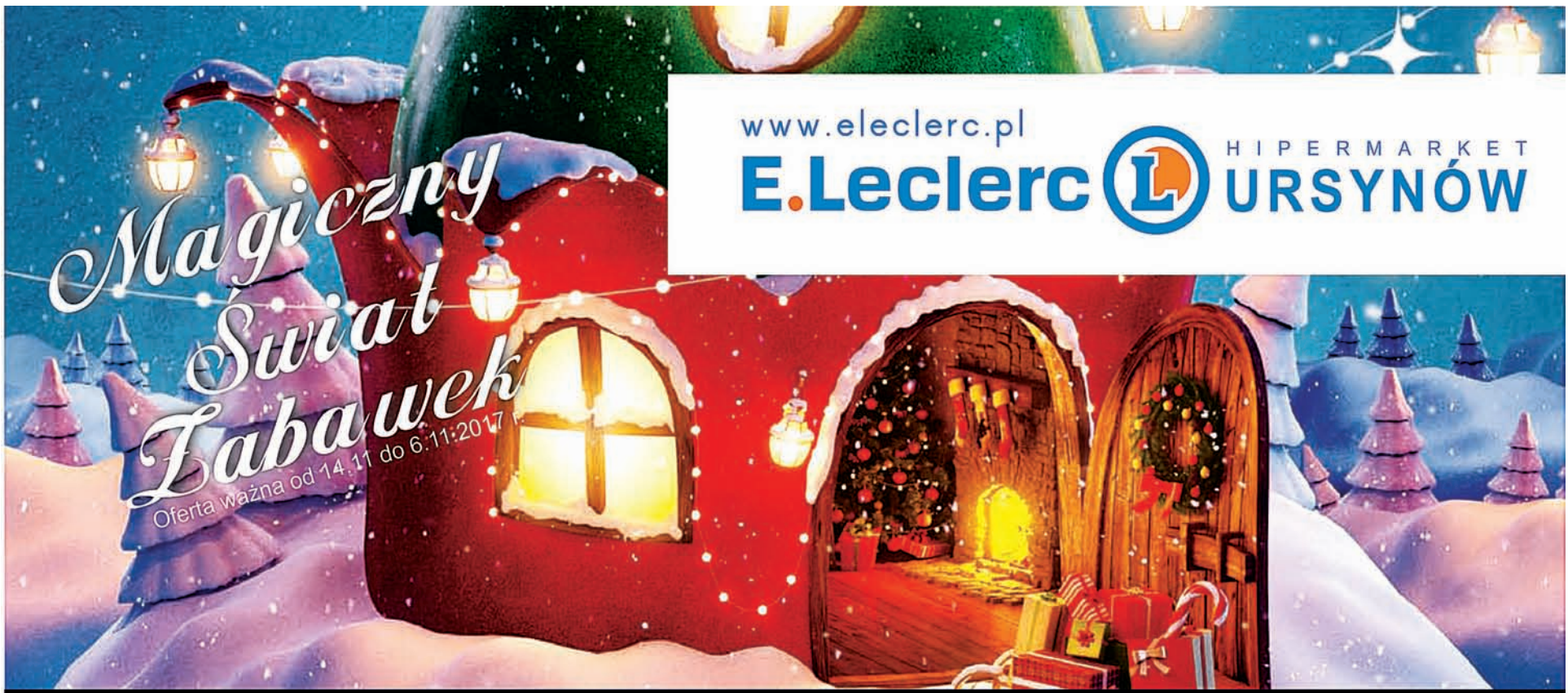

www.eleclerc.pl
E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW

OFERTA WAŻNA OD 21.11 DO 26.11.2017 r.

TYDZIEŃ NISKICH CEN!

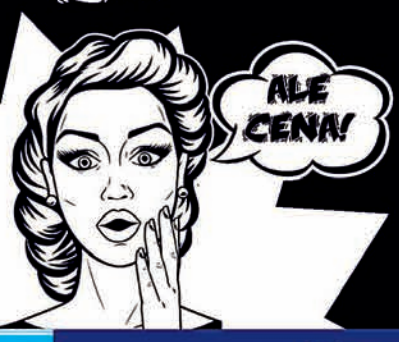

1,79 1 SZT.
Cukier biały Królewski
Südzucker
1 kg

1,99 1 SZT.
Mleko UHT Łaciate 2%
3,2% 2,19
1 litr

Oferta ważna od 21.11 do 03.12.2017 r.

Rozsmakuj się w regionach

4,49 1 szt. ~~5,40~~
Strucle Oskroba
450 g
cena za 1 kg = 9,98

5,99 1 szt. ~~6,99~~
Makowiec Oskroba
450 g
cena za 1 kg = 13,32

E. Leclerc wiem, że kupuję najtaniej!

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU!

Poszukujemy osób na stanowisko:

- PRACOWNIK DZIAŁU PRZYJĘCIE TOWARU
- PRACOWNIK DZIAŁU KAWIARNIA

Oferty prosimy kierować na adres: kadry@eleclerc.pl

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00